

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo stara liśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawa lewicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Lętowskiego, Abgara Soltana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawa lewicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskałiśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedania na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł *Stefanii Chłędowskiej*. Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60

Prenumeratorowie „*Gazety Lwowskiej*“ otrzymać je mogą po cenie *niezmiernie niższej, a mianowicie za 2 zł.*

Na podstawie umowy zawartej z redakcyją *dwutygodnika ilustrowanego „Świat“* zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą *nieknie to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać *dwutygodnik ilustrowany „Świat“* na rok 1895 po następującej cenie.

We Lwowie	rocznie	9 zł. — ct
	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 „ 25 „
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi	rocznie	10 zł. — ct
	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 31 grudnia z. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XCIV i XCV zeszyty Dziennika ustaw państwa z r. 1894, a dnia 1 stycznia

b. r. zeszyt I na rok 1895 w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XCIV zawiera:

Nr. 224. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 28 grudnia 1894, w sprawie zakupna soli bydłowej po niższej cenie.

Zeszyt XCV zawiera:

Nr. 225. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 29 grudnia 1894, normujące postępowanie, jakie należy zachować przy oznaczeniu pretensyi odszkodowania tych osób, które będąc zabezpieczone w myśl artykułu I, 1. 1 lub 2 ustawy z dnia 20 lipca 1894 (Dz. u. p. nr. 168), uległy wypadkowi w przedsiębiorstwie, podlegającem obowiązkowi zabezpieczenia, a znajdującem się w krajach korony węgierskiej lub zagranicą.

Zeszyt I z r. 1895 zawiera:

Nr. 1. Ustawę z dnia 25 grudnia 1894, o zandarmeryi w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 stycznia.

Podajemy dzisiaj drugą i ostatnią część mowy J. E. P. Ministra wyznań i oświaty dr. Madeyskiego, wygłoszonej w Izbie deputowanych w toku obrad nad nową ustawą o konkurencyi kościelnej.

II.

Z wielu stron wynurzono tu życzenie, żeby opuścić z projektu § 6 (o wliczaniu ciężarów patronackich, jeśli patron przemieszkuje poza parafią, do przypadającej nań części powszechnych ciężarów kościelnych). Ci którzy tego chcą, twierdzą, że nieśmiała byłaby ulga dla patrona zamieszkałego, że owszem słusznosc wymagałaby, żeby patron taki również z tytułu patronatu, jak z nowego tytułu posiadania majątku był pociągany do podatku kościelnego. Nie ulega wątpliwości, że ściśle rzecz biorąc, wedle *ius strictum* logicznie i konsekwentnie pojmowanego, trzeba tym panom przyznać najzupełniejszą

słusznosc. Patronat stanowi osobny stosunek prawny, w którym osobnym obowiązkiem odpowiadają osobne prawa; jeśli z tytułu patronatu są obowiązki, a do tego przybiera nowy tytuł obowiązków, ściśle prawo wymagałoby wypowiedzieć w ustawie zobowiązanie z obydwu tytułów. Że atoli Rząd mimo to nie zgadza się na wykreślenie §. 6, wypływa to z uwag następujących: Administracyja Państwa i ustawodawstwo nie może ani ze względów stosowności ani ze względów przeczności robić zbyt wielkich skoków w nowem rozkładaniu ciężarów publicznych. Nie ulega wątpliwości, że obecnie zbyt ciężko obarczeni są w rozkładzie ciężarów kościelnych niezamożni, a to na korzyść wielkiego kapitału, również ruchomego, jak nieruchomego. (*Bardzo słuszenie!*) Chodzi tedy o słusniejszy rozkład ciężarów, o ulgę dla niezamożnych, a większe obarczenie zamoznych. Tego zaś nie można przeprowadzić nagle, nie tak, żeby ten, kto dotychczas był zupełnie wolny, naraz ponosił ciężar podwójny.

Przy uregulowaniu tej sprawy proszę mieć na względzie nie tylko stosunek małej posiadłości do wielkiej, lecz i stosunek wielkiego kapitału nieruchomego do wielkiego ruchomego. Gdyby się baczło jedynie na stosunek małej do wielkiej posiadłości, można by powiedzieć: chodzi o nic więcej jak o przerzucenie ciężaru z małej na wielką posiadłość ziemską. Proszę atoli przeciwstawić wielką posiadłość ziemską wielkiemu kapitałowi ruchomemu. Wtedy nasunie się pytanie, czy ekonomiczne położenie wielkiego ziemianina jest dziś tak pomyślne, żeby weni bez łagodnego przejścia ugodzić można tem ostrzej, niż w wielki kapitał ruchomy, który na wszelki sposób raz jeden tylko ponosić będzie swój ciężar, bo nigdy nie znajdzie się w tem położeniu, żeby ponosił ciężar patronacki. Oto przyczyną, dla których Rząd zaprojektował ulgę dla patronów na wypadek, gdyby nowy obowiązek podatkowania na rzecz kościoła schodził się z obowiązkiem patronackim. Zdaje mi się, że to tylko pomyłka, gdy się mówi, że §. 6 stanowi ulgę dla patronów wobec dzisiejszego stanu rzeczy. O uldze dla wielkiej posiadłości ziemskiej wogóle mówić nie można; dziś bowiem schodzi się ciężar patronacki z obowiązkiem podatkowa-

## LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE Z WARSZAWY.

(Z teatrów warszawskich. — Teatr Mały. — Teatr Rozmaitości. — Nasi reżyserowie. — Ruch gwiazdkowy. — Żniwo wydawców. — P. Władysław Umiński. — Jego powieści fantastyczne. — Debiuty literackie. — P. Komornicka. — „Monologi“ Junoszy. — Jego „Czarne błoto“).

Żałoba po carze Aleksandrze III pozabawiła naszych teatromanów na czas pewien rozkoszy i wrażeń w przybytkach Talii i Melpomeny.

Nie wielka ztąd szkoda, teatr bowiem mieszczański drugiej połowy bieżącego stulecia nie dawał nic takiego, czego by warto żałować.

Z różnych powodów tonę obecnie po sam czub w literaturze rzymskiej i dziwię się, że człowiek jest tak mało pomysłowy. Doszedłszy do pewnych granic, zakreślonych jego rozumowi przez obserwacyę zmysłową, powtarza się on ciągle *mutatis mutandis*.

Proszę sobie n. p. wystawić teatr rzymski z czasów dekadencji, z epoki Antoninów. Oto dają w teatrze Pompejusza składowane przedstawienie. Słynny w owych czasach Marullus napisał kilka nowych komedyi (mimów), a jeszcze słynniejszy pantomim Parys, ma ruchami rąk i głowy ilustrować myty religijne. Balet zamknie dzień (nie wie-

czór, bo w Rzymie grano od wschodu do zachodu słońca).

Więc naprzód owe komedye Marulla, zwane mimami.

Na scenę występuje dwóch aktorów bez masek i koturnów. Jeden z nich ma na sobie barwny, pstrokaty strój błazna, drugi ciemny płaszcz filozofa.

Głupiec wysmiewa się z mędra i to dlaczego? Bo mu przyjaciel domu zbalamucił żonę, o czem wiedzą wszyscy, oprócz niego. Następnie ukazuje się owa niewierna żona, wychodzi ów podstępny przyjaciel i zaczyna się akeja, polegająca na okłamywaniu męża, który nie umie się zdobyć na czyn stanowczy.

Wszakże to nasza współczesna komedya mieszczańska... Od lat dwudziestu kilku widzimy na scenie tylko wiarołomstwo żon, niemięciwość przyjaciół, niedołęstwo mężów, kobiety upadłe, upadające, mające upaść, słowem erotykę w najgorszym rodzaju. I bawimy się ową drażniącą stepione zmysły erotyką, jak się nią bawił światny, wytworny Rzym pospolu z imperatorem.

W teatrze Pompejusza rozlegają się grzmiące oklaski, tak grzmiące, jakimi na wet Cezara nie witano. Bo na scenę wyszedł Parys, słynny pantomim, piękny, elegancki, czarnecki, czarnowłosy, impertynencko uśmiechnięty ulubieniec dam rzymskich, które tracą dla niego rozum. Z siedzeń podnoszą się senatorowe i ryercerki, pierścienie z palców zrywają, aby je rzucić pod stopy komedyanta.

Oż on „pokazuje“ ten histryon urodziwy? Dla czego szaleje z zachwyty Rzym,

mordujący chrześcian za to, że nie chcą się pokłonić Jowiszom, Junonom, Marsom, Wenerom i innym mieszkankom Olympu?

Parys ilustruje ruchami głowy i rąk przy wtórze orkiestry i śpiewającego chóru myt o Wenerze i Marsie, przykrytych w chwili wiarołomstwa przez Wulkana siatką tak mocną, że jej nawet bóg wojny nie mógł zniszczyć. Bawi się Olymp, bawi się Rzym.

I oto nasz Offenbach z resztą autorów i kompozytorów bliźniaczych — operetka, podłana tłustym sosem dwuznaczników, lubieżnych spojrzeń, płaskich dowcipów i t. d. Pewnego razu przypomniał sobie jakiś przywoitszy pretor, że celem teatru nie jest tylko gruby, ordynaryjny śmiech i łaskotanie zmysłów, więc kazał wystawić jakąś tragedye grecką albo jej rzymską przeróbkę. Ładnie się ubrał, teatr bowiem świecił pustkami.

I znów nasz teatr współczesny na sztuce klasycznej, na tragedyi lub dramacie. Łoże zawsze puste, krzesła do połowy... Tylko na górnych piętrach czerni się trochę ciekawych widzów. Chyba, że jakiś rozgłośny histryon zawita do miasta. Wówczas spieszy publiczność, lecz nie dla dzieła, jeno dla gry aktora.

Więc nie ma nic nowego pod słońcem. Koloryt epok powtarza się dosłownie w zmienionych dekoracyach.

Epoka, w której naszemu pokoleniu żyć przeznaczono, nie należy do jasnych, działających na człowieka uszlachetniająco. Jesteśmy spadkobiercami krytycyzmu tych stuleci, który kona obecnie w kociej muzyce dekadentyzmu literackiego i filozoficznego. Wzię-

liśmy po naszych ojcach smutną spuściznę rozkładającej się cywilizacyi, uchłnającej jak stara pleśń. Rwie się wszystko naokoło nas, wędnie, gnije, a nie wiadomo, zkąd nowe hasła dodatnie nadejdą.

Jaka epoka, taka też literatura dramatyczna i inna. Każdy czas ma to, na co zasługuje. Tragedyi i dramatów nie pisze nikt wtedy, kiedy wie o tem z góry, że nie znajdzie poparcia. Komedya mieszczańska z wiarołomstwem, obrabianem na wszystkie możliwe tony, płaska farsa i niemądra operetka zadawałały najzupełniej potrzeby artystyczne naszego pokolenia.

Jaka literatura dramatyczna, tacy i dyrektorowie teatrów i reżyserowie. Gdzie wystarcza „zabawie“ publiczność, tam nie potrzeba oczywiście dramaturgów — estetyków z wykształceniem literackim. Pierwszy z brzegu „sprytny“, „ruchliwy“ aktor z „nosem“ do interesów, poprowadzi doskonale każdy teatr.

Warszawa ma dwóch reżyserów, pp. Szymanowskiego i Śliwińskiego. Pierwszy jest kierownikiem artystycznym komedyi i dramatów, drugi farsy i operetki.

Działalność p. Szymanowskiego rysuje się dotąd bardzo błado. Będąc więcej wykonawcą, aniżeli samodzielnym kierownikiem repertuaru, nie zaznaczył dotąd niczem swojej indywidualności artystycznej.

Nie tak p. Ludwik Śliwiński... Ruchliwy, czynny, pracowity, a przedewszystkiem sprytny, umiał sobie wyrobić stanowisko samodzielnego, prawie niezależnego. Jest on rzeczywistym kierownikiem teatru Małego i dla-

nia parafialnego jedynie u niezamieszczeniych, a więc u katolików tego samego obrządku, którzy przemieszkują w parafii; i w tym punkcie teraźniejszy stan prawny najmniejszej nie ulegnie zmianie. Chodzi tylko o to, żeby ulga dostać się mogła tym zamieszczeniym, t. j. katolikom tego samego obrządku, którzy nie przemieszkują w parafii, którzy dotychczas jako patronowie ponosili tylko ciężar patronacki, którzy atoli wedle projektu niniejszego, jeśli podatek większy będzie od ciężaru patronackiego, mają płacić nie tylko kwotę, o jaką podatek przenosić będzie ciężar patronacki. Dla tego niesłusznie mówi się, że § 6 oznacza podatek ustawodawczy dla wielkich ziemian. Jesliby wogóle o podarku mówić można, zawierałaby ustawa owsem piekny podarek dla niezamożnych; zachodziłoby tylko pytanie, czy podarek powinien być więcej czy mniej szczydry; na wszelki sposób podarek pozostanie podarkiem.

Pan pos. Kopp czynił projektowi zarzuty także ze względu na trudności finansowo-techniczne i ze względu na to, że Austria znajduje się w przededniu zasadniczej reformy podatkowej, że przeto trudno przewidzieć finansowych skutków ustawy niniejszej. Nie przeczę, że jest niejaka słuszność w tej uwadze; jakoż ta sama uwaga nakłoniła Rząd do tego, że w projekcie swoim chciał chwilowo pominąć osoby jurydyczne i osoby zamieszczone, posiadające w parafii przedsiębiorstwo zarobkowe. Rząd chciał przeczekać przeprowadzenie reformy podatkowej, bo myślał, że może lepiej będzie poprzestać chwilowo na czemś mniejszem, aby później przystąpić do rozwiązania zadania rozleglejszego, gdy już wiadome będą podstawy nowego opodatkowania. Ale gdy komisja większością głosów mimo to oświadczyła się za tem, żeby także kontrybuentów podatku zarobkowego pociągnąć do ponoszenia ciężarów parafialnych, Rząd postanowił, że jeśli obie Izby zgodzą się na takowe rozszerzenie projektu, nie czyni ztąd żadnych przeszkód ustawie. Techniczne trudności przeprowadzenia ustawy niniejszej ze względu na przyszłe ustawy podatkowe nie okazały się niepokonalnemi. Rozumie się samo przez się, że ja nie mógłbym odpowiadać za odnośne postanowienia ze stanowiska finansowo-technicznego; ale Ministerstwo skarbu twierdzi, że zamierzona reforma podatkowa nie w tym stopniu zmienia podstawę obrachunków w odniesieniu do podatków kościelnych, żeby nie można już dziś przystąpić do uchwalenia ustawy niniejszej; owszem trudności, acz będą, nie będą jednak takie, żeby jakoskolwiek przeszkodzić mogły wykonaniu ustawy niniejszej.

Pan pos. Kopp nazywa § 3 nieco niejasnym. Paragraf ten mówi, że jeśli kto opłaca podatek zarobkowy lub dochodowy razem od kilku przedsiębiorstw, położonych w różnych parafiach, ale w jednym okręgu podatkowym, wtedy podstawą do obliczenia ciężaru parafialnego będzie tylko stosowna część podatków tamtych. Przypniemy, że n. p. w zastosowaniu do Wiednia zarzut ten niejasności jest w pewnym stopniu słuszny; ale po zaprowadzeniu reformy podatkowej, aż do której pos. Kopp z wydaniem ustawy niniejszej poczekać nam radzi, rzecz ta wcale nie będzie łatwiejsza. Trudność polega n. p. co do osób jurydycznych na tem, że nie mają

ponosić całego ciężaru swego na rzecz pewnego wyznania. Sprawiedliwość wymaga pewnej proporcjonalności, która wpływa z liczby ludności i t. d. Osoby jurydyczne mają opłacać tylko pewną część swego ciężaru, jeżeli w obrębie parafii są inne jeszcze wyznania lub obrządki, aby nie działo się to, o czem pos. Kronawetter mówił t. j. że osoby fizyczne płaciłyby swój podatek kościelny tylko na rzecz jednego wyznania, a jurydyczne musiałby może płacić na rzecz kilku wyznań, a więc podwójnie, potrójnie i t. d. Z tego wypływają pewne trudności, które w brzmieniu ustawy nabierają wyrazu. Ale pos. Kopp przyzna mi, że gdy się kto wezyta w intencję ustawy, gdy się dowie o co chodzi, temu wykonywać jej nie będzie trudno.

Na tych wywodach poprzestaję i upraszam wys. Izbę, aby ze względu na to, że ustawą tą ma się uczynić zadość bardzo nagle, a w kilku krajach, mianowicie w Czechach, na Morawie, na Śląsku i w Galicyi od bardzo dawna już i głęboko odczuwanej potrzebie, zechciała przyjąć projekt niniejszy. Zdaje mi się, że wys. Izba tem dobrze się zasłuży. Niektóre kraje od wielu lat już czekają z wydaniem swoich ustaw krajowych w tym punkcie, żeby im dać sposobność do naprawienia stanu rzeczy, który w pewnych krajach pod względem także społecznym politycznym stał się już nieznośnym. (*Huczne brawa*).

## Sejmy krajowe.

Sejm dolno-austriacki ma zająć się na sesyi bieżącej projektem ubezpieczenia na życie włościan, wysłany z inicjatywy posła dr. Mitschego. Poseł ten, zbadawszy dokładnie ciągle skargi wnoszone o zadłużaniu się rolników i o ciężarach hipotecznych, gniotących drobnych posiadaczy ziemi, doszedł do przekonania, iż głównym powodem złego są spadkowe działy. Przy nich, aby pokryć koszty sądowe i administracyjne, spadkobiercy zadłużają się na lichwiarskie najczęściej procenta, a z takich długów wybrnąć po tem jest im bardzo trudno. Mniema on, że zaprowadzając ubezpieczenia na życie głów rodziny i zabezpieczając doń interesowanych, można będzie w znacznej części usunąć zło; kwoty bowiem wypłacane, będą skuteczną pomocą w pokrywaniu kosztów spadkowych i dadzą przytem do rąk spadkobierców źródło i sposób ocalenia się od pożyczek. Według dokładnych obliczeń, przy licznym udziale stanu wieśniaczego w ubezpieczeniach na życie, można będzie przy rocznej przeciętnej premii 25 zł. osiągnąć kapitał ubezpieczony około 1000 zł., z którego pierwsze potrzeby rodziny będą mogły być pokryte. Wspomniany poseł mniema nareszcie, że nawet najuboższy rolnik byłby w możności z dochodu swego gospodarstwa tę kwotę 25 zł. uiszczać bez uszczerbku dla siebie i swoich.

## Noworoczne przyjęcie na dworze włoskim.

Wielką wagę przywiązywano w roku bieżącym do noworocznych przyjęcia na dworze włoskim, spodziewano się bowiem ogólnie, że król Humbert skorzysta z tej sposobności, aby w przemówieniu swem do deputacji przybywających z życzeniami, zapowiedzieć decyzję co do spraw, których rozstrzygnięcia wyczekują Włochy z niepokojem. Chodzi mianowicie o to, jaki los spotka obecny parlament, którego obrady przerwał skandal. wywołany dokumentami Giolittiego, oraz jak król usposobiony jest względem pierwszego ministra swego p. Crispiego, którego pewna część prasy włoskiej i pewne stronnictwa polityczne we Włoszech rażebny stracić z zajmowanego przez ten stanowiska. Według relacji telegraficznych, jakie dotychczas o tem przyjęciu nadeszły, przyjęcie noworoczne na dworze włoskim odpowiedziało oczekiwaniom o tyle, iż król Humbert niczem nie dał do poznania, jakoby zamierzał rozwiązać parlament, oraz że zarówno król jak i królowa przyjęli p. Crispiego w sposób bardzo serdeczny. Zwróciła uwagę także okoliczność iż król w przemowie swojej do reprezentantów senatu dał wyraz wielkiemu zaufaniu, jakie ma do wyższej Izby parlamentu włoskiego; łączyła to z faktem, iż — jak wiadomo — senat odmówił dokumentem Giolittiego znaczenia i postanowił nie przywiązywać do nich żadnej wagi.

Oto, co depesze z Rzymu donoszą o tem przyjęciu: Król i królowa przyjmowali w d. 1 b. m. popołudniu w pałacu kwirynalskim kawalerów orderu Annuneyaty, prezydum parlamentu, reprezentantów wielkich korporacji państwowych, prowincjonalnych i gminnych oraz instytucyj naukowych i artystycznych. Przy powitaniu prezydum senatu oświadczył król Humbert, iż odpowiadając na wyrażone mu życzenia, czuje potrzebę wypowiedzieć, że liczy na senat, który w swoim gronie jednoczy elitę narodu. „Nasze instytucje — mówił dalej król — mają w was silną i bezpieczną podstawę, i dzięki waszej działalności, jestem pewny, iż zdołamy pokonać trudności, jakieby nam mogły stanąć w drodze”. — Na przemowę prezydenta Izby odpowiedział król, że prosi Opatrzności, aby poczynający się rok był pomyślny i owocodajny dla jego ludu, na którego wierność i przywiązanie zawsze liczył i liczy. Zgodą między ludem a królem — zakończył król — była zawsze szczęściem Włoch i nadal niem będzie.

Król i królowa przyjęli prezesa ministrów Crispiego, który znajdował się w gronie kawalerów orderu Annuneyaty oraz ministrów, bardzo serdecznie. Na placy kwirynalskim tłumy ludności oczekiwały przyjazdu ministrów.

## Z Francyi.

(Przyjęcie noworoczne u Casimir-Périer. — Sprawa Lanessana. — Z armii francuskiej).

Przemówienia. wygłoszone przy noworocznych przyjęciu w Paryżu w pałacu Eli-

zejskim u prezydenta republiki francuskiej, brzmiały bardzo pokojowo. W imieniu ciała dyplomatycznego przemówił do Casimir-Périer nuncyusz msgr. Ferrata. W przemowie swej uznał się za szczęśliwego, iż w imieniu panujących i naczelników państw może wyrazićzydentowi Rzeczypospolitej życzenia w pierwszym dniu Nowego Roku, którego spokojny początek jest pomyślną przepowiednią na przyszłość. Jakiegokolwiek sprzeczności interesów mogą czasami rozdzielać narody, zawsze winien być jeden wyższy ideał: wzniosły interes pokoju i sprawiedliwości, który je wszystkie znowu łączy we wspólnych uczuciach braterstwa.

Prezydent odpowiedział: Życzenia, jakie Pan wyraził dla Francyi i dla prezydenta Rzeczypospolitej, odpowiadają tym, jakie żyjemy my dla panujących, dla naczelników państw, oraz narodów, które reprezentują kraj, który jest panem swego przeznaczenia, który zna swoją wartość i swoją siłę, przynosi sobie zaszczyt, objawiając miłość pokoju i wolę całkowitego poświęcenia się dziełom wolności, sprawiedliwości i społecznego braterstwa. Oto są uczucia i nadzieje Francyi. Wskazuje ona przez to, że jest wierna swojej przeszłości i swojemu geniuszowi, oraz, iż chce służyć sprawie cywilizacyi i ludzkości.

Następnie przyjął Casimir-Périer pierwszego prezydenta trybunału apelacyjnego, który przybył również, by złożyć mu noworoczne życzenia. Prezydent Rzeczypospolitej na życzenia te odpowiedział, iż przynosi to zaszczyt Francyi, że ona proklamowała zasady równości wszystkich wobec ustawy. Dalej podniósł Casimir-Périer, iż odpowiedzialność moralna za inteligencję i dobrobyt ludności jest cięższą aniżeli odpowiedzialność za jej ignorancję i nędzę. Nie chodzi o to, aby robić ustępstwa chwilowym potrzebom, lecz o to, aby zadość uczynić stałym wymaganiom moralności i słuszności.

Przy przyjęciu korpusu oficerskiego, na którego czele przybył generał Saussier, aby w imieniu armii złożyć zapewnienie patriotyizmu, rzekł Casimir-Périer, iż wiadomo mu, że armia francuska zawsze odpowie swemu zadaniu, czy ojezyzna będzie zagrożona w czasie pokoju, czy też w czasie wojny. Władze publiczne nigdy też nie odmówiły armii swego zaufania. Prezydent przywiązuje wartość do tego, że może przy tej sposobności dać wyraz uczuciom swym dla armii, swemu szacunkowi dla jej dowódców, troskliwości dla tych, którzy słuchają ich rozkazów, wdzięczności swej dla komendantów i dla żołnierzy.

Silne wrażenie, jakie wywołało w Paryżu usunięcie Lanessana z godności gubernatora Indo-Chin, okazało się łatwo zrozumiałem, jeżeli się uwzględni drażliwość Francuzów na punkcie polityki kolonialnej, doniosłość dla Francyi kolonii indo-chińskiej, oraz fakt, że Lanessan należał w swoim czasie do bardziej znanych politycznych osobistości w Paryżu i zajmował w parlamencie wcale wybitne stanowisko. Jako „rządowy radykalista“ brał on udział we wszystkich walkach parlamentarnych ostatnich piętnastu lat. Był zrazu stanowczym przeciwnikiem zamorskich wypraw i polityki kolonialnej — odbywszy jednak podróż po Algeryi, Tunisie i Indo-Chinach wydał obszerną książkę

tęgo spada odpowiedzialność za repertuar wyłącznie na niego.

Jako reżyser lekkiej komedyi, farsy i operetki, nie może p. Sliwiński uprawiać sztuki szlachetnej, która nie jest rzeczą sceny Małej, ale i śmiech może być rozmaity.

Podając się bez oporu niewybrednym upodobaniom przeciętnej publiczności, poluje p. Sliwiński skwapliwie na rodzaj najniższy, na wszystko to, co bawi motłoch teatralny łatwo. Wystawia on na scenie swojej sztuczny i najwięcej płaskie, najgłupsze, często tak idiotyczne, iż budzą już tylko śmiech najordynarniejszy, śmiech kanalii.

Wiadomo, że publiczność nie objaśnia inaczej, uważając teatr za rodzaj wygodnej trawialni po spożytym obiedzie, lubi też śmiech bezmyślny i dla tego bywa kasa teatru „Małego“ zawsze pełna. Należy jednak wątpić, czy przyszły historyk teatrów warszawskich zapisze tę „pełną kasę“, zdobyta bez wyboru środków, połączone z obniżeniem smaku, na koncie zasług reżyserkich p. Sliwińskiego. Żałować raczej trzeba, iż p. Sliwiński obraca swoje istotne zdolności kierownicze, swoją ruchliwość, pracowitość i pomysłowość na cel tak mały.

P. Sliwiński jest młodym i ambitnym. Z łaski prasy warszawskiej, która go życzliwie popierała, zajął w teatrze stanowisko, o jakim prawdopodobnie nie marzył. Niechby się więc starał pozyskać uznanie nie samej tylko kanalii umysłowej, która zapomni nie zawodnie o kapitale pracy, jaki włożył w działalność reżyserką, gdyby go zmienne losy teatralne przerzuciły na inne stanowisko.

Od tandety teatralnej przejdźmy do tan-

dety literackiej, której gwiazdka fabrykuje corocznie całą furę.

Jak zwykle, zarzucili nasi wydawcy i tego roku rynek księgarski mnóstwem nowości gwiazdkowych, przeznaczonych dla wieku „młodocianego“.

Literatura dziecienna jest rodzajem osobnym, do którego trzeba mieć zdolność wrodzoną, popartą doświadczeniem. Nawet znakomici w innym kierunku autorowie nie podają łatwo na pozór zadaniu, gdy nie rozumieją psychologii rozwijającej się duszy ludzkiej.

Znaczna część naszych wydawnictw dzieciennych jest zwykłą tandetą, mającą wartość mniej lub więcej pokupnego artykułu handlowego. Bierze się kłisze zagraniczne, odbija się je źle, niedbale i zaopatruje się garścią śmiesznych, złośliwych wierszyków. Tandetę taką nazywa się książeczka dla dzieci i każe się za nią dobrze płacić.

Przedewszystkiem płacić, bo gwiazdka to żniwo księgarzów. Nie liczy się nikt z pieniędzmi, kto kupuje dziecku swemu lub cudzemu jakąś drobną pamiąteczkę. Rozumieją to doskonale księgarze i dlatego nakładają na książeczki obrazkowe ceny niezwyczajnie wysokie.

Naszej literaturze dziecięcej brakowało dotąd oryginalnych, zajmujących opisów podróży w formie powieściowej... Mayne-Reid'e-aud, Casper'ów i i Cały ten, bardzo ważny dział, wypełniano przekładami z literatury obcych.

Aż oto zjawiał się i u nas podróżnik dla wieku młodocianego, nie ustępujący niczem wzorom obcym. Jest nim p. Władysław Umiński, pracujący dopiero od roku czy dwóch na polu literackim.

P. Umiński napisał kilka dziełek, w których dowiódł niepospolitych zdolności do belletrystyki fantastycznej. Jego „Podróż bez pieniędzy“, „Wędrowną wyspa“, „Przygody w puszczy“, „W nieznanne światy“ wytrzymują najzupełniej porównanie z powieściami podróżniczymi autorów angielskich, niemieckich i francuskich.

Rozumie się, że powieści podróżnicze, przeznaczone dla wieku młodocianego, nie mają potrzeby liczyć się z prawidłami logiki, żywej obserwacyi i z psychologią. Rzecz ich podbudzić wyobraźnię, podrażnić ciekawość i uczyć w formie łatwiej. Wynika z tego, że głównemi zaletami dzieł tego rodzaju będzie obfitość zajmujących wypadków i zrzęcznie przeprowadzona fabuła.

P. Umiński umie uwagę czytelnika trzymać od początku do końca w naprężeniu i wpleść do bajki mnóstwo wiadomości historycznych, przyrodniczych i geograficznych. Ma on przed sobą w tym kierunku niewątpliwie przyszłość świetną.

Rzecz szczególna, że p. Umiński, podobno jeszcze bardzo młody, opisuje Amerykę, Afrykę i Azję nie z osobistej obserwacyi, ale z książek i fantazyi. Chociaż nie ruszył się dotąd z kraju, porusza się na dalekich lądach i morzach z taką swobodą, jak gdyby sam dużo podróżował i na dzikie polował zwierzęta.

Łatwo sobie wystawić, ileby jego powieści fantastyczne zyskały na plastyce i barwności, gdyby p. Umiński odbył jaką dalszą podróż.

W każdym innym kraju znaleźliby się wydawcy, którzyby zaopatrzyli utalentowanego autora w środki odpowiednie, ale nasi

wydawcy umieją tylko ciągnąć zyski z literatury, nie dla niej nie czyniąc.

Mówi się zwykle, że literatura w naszym kraju nie popłaca. Prysłowiową stała się bieda literatów. Tymczasem wiadomo, że wszyscy nasi wydawcy, z wyjątkiem nie wielu, zrobili na bibule znaczne fortuny. Są między nimi nawet milionerzy.

Pamiętamy wszystkie początek moczarów księgarskich. Ten był kupezykiem, ów subiektem, trzeci ubogim żydkim. Zaden z nich nie wniósł do swojego fachu ani większego kapitału, ani nauki, ani zdolności niezwykłych. Majątki ich rosły w oczach, z każdym rokiem pokażniejsze.

A nietylko wydawnictwo książek, lecz i czasopisma są w Warszawie bardzo dobrym interesem. Trzy czwarte tygodników warszawskich zabezpieczyły swoim wydawcom w przeciągu lat dziesięciu byt dostatni.

Więc nie literatura jest winowajczynią, lecz wyszuk wydawców. Literatura opłaca się sownie, przynosi wysoki procent, ale zabierają go pośrednicy między autorami a publicznością, jak w każdym innym fachu.

Nie wierzyłaby publiczność, gdyby się dowiedziała, jak wysoki procent ciągną wydawcy z książek i czasopism. Dzieła autorów poczynnych przynoszą czasami sto i więcej procent od włożonego kapitału, ale z tego dostaje się autorowi tak mało, iż przysłowie o biedzie literackiej nie jest przesadą.

Może byłby czas, aby wydawcy pomyśleli o literaturze nie po kupiecku, dotąd bowiem uważali ją tylko za doją krowę, którą należy wyssać do ostatniej kropki.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

o tych krajach, w której wróżył wielką przyszłość francuskiemu posiadłościom na dalekim Wschodzie. Gdy Constans zrezygnował z godności generalnego gubernatora Indo-Chin, aby wrócić do Francji, zamianowano na ten urząd Lanessana. Był to z jednej strony dowód zaufania ówczesnego rządu, gdyż stanowisko generalnego gubernatora Indo-Chin jest bardzo ważne i wymaga wielkiego taktu politycznego; z drugiej jednak strony nie bez słusności podnoszono wówczas we francuskiej prasie umiarkowanej, że gabinet, wysyłając Lanessana na daleki Wschód, chce się pozbyć niespokojnego polityka, którego nienasycona ambicja sprawiała wiele kłopotów gabinetowi. Nominacja Lanessana wywołała silną krytykę: zarzucano mu brak wszelkiego przygotowania do tak trudnego urzędu, zupełną nieznaną języka i stosunków kraju, którym miał rządzić, a prztem zbytnią próżnością i skłonnością do podnoszenia swoich zasług. Lanessan pozostawał w Indo-Chinach przez dwa lata; rządy jego nie były ani tak złe, jak przewidywano, ani tak obfite w korzyści, jak on zapowiadał. Głośno były w swoim czasie jego zatargi z władzą wojskową. Lanessan przesyłał do Paryża sprawozdania o zupełnym uspokojeniu kraju i wytyczeniu t. zw. „czarnych chorągwi“, czyli band rozbójników indo-chińskich, gdy tymczasem dowódcy wojskowi utrzymywali, że rozbójnictwo szerzy się w najlepsze. Lanessan domagał się odwołania części załogi i zmniejszenia zakresu władzy wojskowej, chcąc w ten sposób uzyskać oszczędności budżetowe; natomiast dowódcy wojskowi żądali posiłków i sprzeciwiali się rozszerzeniu władzy cywilnej. Rząd miał ciągle wiele kłopotu, aby znaleźć pośrednią drogę i zadowolić obie strony. Przed kilku miesiącami przybył Lanessan do Francji, częścią dla wypoczynku, a częścią, aby przedłożyć rządowi osobiste program swej przyszłej działalności. Przeciwnicy jego mniemali, że Lanessan nie powróci już do Indo-Chin, gdyż gabinet nie jest zadowolony z jego rządów; stało się jednak inaczej: Lanessan powrócił na swoje stanowisko z rozszerzeniem nawet pełnomocnictwem. Ostatnim jego publicznym występem było roczne otwarcie pierwszej kolei żelaznej w Indo-Chinach, prowadzącej z Hanoi w Tonkinie do Langson na granicy chińskiej. Kolej ta otwiera dla handlu francuskiego południowe Chin, a jest przez tego niezmiernie ważną pod względem strategicznym.

Blizszych szczegółów o dokumentach, jakich Lanessan udzielił bezsprzecznie Cannivetowi, a które znalezione przy rewizji w redakcji dziennika *Paris*, pomiędzy skonfiskowanymi papierami byłego wydawcy tego dziennika Canniveta, brak dotychczas. Cannivet był zastępcą Lanessana w Paryżu i powodował korzystne głosy, jakie od czasu do czasu pojawiały się w piśmie paryskich o Lanessanie i jego rządach w Tonkinie, mianowicie przed ostatnią jego podróżą do Paryża, a które miały go bronić przed krytyką umiarkowanych dzienników, jak *Temps* lub *Debaty*. Według pogłosek, miał Cannivet opłacać te pochwalne artykuły przyrzeczeniami udzielenia dostaw w Anamie i Tonkinie, przyrzeczenia te jednak nie zostały dotrzymane. Do posłów, którzy także otrzymali urzędowe sprawozdania Lanessana, należał m. Reinach. Francuskie ministerstwo kolonialne zawiadomiło wszystkich gubernatorów i rezydentów okolicznych o aferze Lanessana, aby ich w ten sposób przestrzedz przed podobnym postępowaniem.

Minister wojny, gen. Mercier, zawiadomił gubernatorów i komendantów korpusów francuskich, że owych 24.000 żołnierzy z roku służby 1892, którzy w kwietniu b. r. mieli być rozpuszczeni z pod chorągwi, będą musieli pozostać przez cały rok 1895, a to w skutek tego, iż utworzenie korpusu ekspedycyjnego do Madagaskaru spowodowało liczne luki w szeregach armii.

## KRONIKA

Lwów, 3 stycznia,

**— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie,** z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 8 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

**— Prezydent miasta,** p. Edmund Mochmacki, powrócił dzisiaj z Wiednia do Lwowa.

**— Noworoczny awans na kolejach państwowych.** W klasie VI: a) posunięci zostali z płacą 2400 zł.: Alderman Franciszek Kraków, Listowski Karol Lwów, Puzdrowski Kornel i Goltental Lwów, Gąsowski Edward Stanisławów. Stenzel Jan Lwów, Langier Andrzej Kraków, Gassner Henryk Lwów; b) mianowani

z płacą 2200 zł.: Brückner Adolf Kraków, DREWNOWSKI Lwów.

W klasie VII posunięci zostali z płacą 2000 zł.: Szameit Bolesław Stanisławów, Sewerin Ludwik Tarnopol; z płacą 1800 zł.: Kohlhepp Andrzej Lwów, Macharski Stanisław Tarnopol, Rybeżyński Jan Stanisławów, Terlecki Stefan Tarnów, Brzeżani Mieczysław Rzeszów, Fuchs Zygmunt Lwów, Proczkowski Stanisław Lwów, Brachaczek Fr. Lwów; mianowani z płacą 1600 zł.: dr. Ciesielski Maryan Tryest, Bogdanowicz Antoni Tarnopol, Rybak Teodor Lwów, Loebenstein Mauryey Stanisławów, Barański Jan Żywiec, Czyżewski Józef Stanisławów, Kołodziej Rudolf Mszana, Fabin Jan Nowy Sącz, Blauth Feliks Stanisławów, Truszkowski Feliks Lwów, Dąbrowski Ludwik i Gramski Władysław Lwów, Wintuszka Kazimierz Jarosław, Gutman Jerzy Stanisławów, Dobrowolski Leopold Wiedeń, Gottwald Władysław Kraków, Mosoczy Romuald Nowy Sącz, Hyziak Józef Stanisławów.

W VIII klasie posunięci zostali z płacą 1500 zł. Hubert Henryk Kraków; z płacą 1400 zł.: Korbel Adolf Kraków, Majewski Władysław Ustrzyki, Haiman Józef Jasło, Brüll Józef Czerńowiec; mianowani z płacą 1300 zł.: Gürtler Stanisław Lwów, Kleiner Herman Lwów, Mareniakiewicz Roman Stanisławów, Godfrey Adolf Stanisławów, Giela Franciszek Przemysł, Klimkiewicz Leon Feldkirch, Zajęczkowski Stanisław Rzeszów, Walter Stanisław Nowy Sącz, Stampf Juliusz Sanok, Przechodziński Maryan Kraków, Klein Józef Przemysł, Hauser Edward Stanisławów, Ferus Antoni Stanisławów, Wyżkowski Ludwik Stanisławów, Leszczyński Włodzimierz Kraków, Pusch Emanuel Lwów, Filewicz Antoni Lwów, Hauptmann Franciszek N. Sącz, Howorka Stanisław Stanisławów.

W IX klasie posunięci zostali: z płacą 1200 zł.: Reger Karol Tarnopol, Zygulski Fr. Tarnopol, Goebel Ludw. Tarnopol, Ustyjanowicz Klemens, Bystrzanowski Juliusz; z płacą 1000 zł.: Dzieślewski Wład. Tarnopol, Wronski Jan Tarnopol, Gomoliński Jul. Tarnopol, Zygmuntowski Karol Lwów, Fuchsa Maryan Stanisławów, Goskowski Kazimierz Stanisławów, Plechowski Emil; mianowani zostali z płacą 900 zł.: Artwiński Kazimierz, Borecki Leon Tarnopol, Przyborowski Stanisław, Rössler Zygmunt Czerniowiec.

W X klasie posunięci: z płacą 800 zł. Zaleski Waleryan Lwów; z płacą 600 zł. Kulezicki Begunił. (C. d. n.)

**— Monety zdawkowe.** Prezydium c. k. kraj. Dyrekcji skarbu zwraca uwagę publiczności, iż z dniem 31 grudnia z. r. wyszły z prywatnego obiegu monety zdawkowe srebrne po dwadzieścia centów i monety zdawkowe miedziane po cztery centy.

Wszystkie kasy i urzędy przyjmować będą wymienione monety przy wszelkich wpłatach jakoteż w drodze wymiany tylko do włączenia 31 grudnia 1895, po upływie którego to terminu ustaje obowiązek Państwa do wymiany tych monet.

**— Dla Szląska.** Wczoraj wieczorem odbyło się w „Kole literacko-artystycznym“ pierwsze posiedzenie komitetu redakcyjnego, zajmującego się wydawnictwem zbiorowem pod tytułem: *Dla Szląska*. Po dłuższej, wyczerpującej dyskusji uzgodzono się na zasadę, że wydawnictwo „Dla Szląska“ ma mieć charakter ściśle swojski i przystępny dla najszerszych klas naszego społeczeństwa. Następną posiedzenie komitetu odbędzie się we środę dnia 9 stycznia r. b. o godzinie 8 wieczorem.

**— Z Towarzystwa leśnego.** Wydział gal. Towarzystwa leśnego podaje do wiadomości, że w zimowej porze 1895 r. będą się odbywać zebrania poufne (towarzyskie) każdego 15 w miesiącu styczniu, lutym i marcu w c. k. dyrekcji dóbr i lasów, ulica Kopernika l. 20 w parterze, zawsze o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym styczniowego zebrania będzie miał p. Aleksander Zabokrzycki, c. k. inżynier, wykład p. t.: „Doniosłość regulacji wód w Galicyi dla krajowego leśnictwa“. Na te zebrania miłośnicy lasu, jako goście, mają wstęp wolny.

**— Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy** słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, zamianował jedynym słuchaczem Adama ks. Sapiełę swym członkiem honorowym.

**— Skutkiem zamieci śnieżnych** został przerwany ruch na kolejach państwowych a mianowicie na liniach: Miskolcz-Satoralia Uhely, Mezö-Laborcz-Legenyi i Mihaly-Koszyce.

**— W Stowarzyszeniu nauczycielek** odczyta dnia 7 b. m. o godzinie pół do 7 wieczór p. Marya Lettnerówna swą nowelkę p. t.: „W świat! w świat!“ i nawiąże do niej pogadankę na temat: „O zgubnych skutkach egzaltacji u dziewcząt“.

**— W Czytelni katolickiej** wygłosi we czwartek, d. 3 b. m., p. Jerzy Zelechowski pogadankę na temat: „Z podróży“.

**— Na zupełną ramfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. Niedźwiecka z Waszkowic 2 zł., p. Wiczyńska 5 zł., Knauer Ferdynand z Gliny 5 zł., N. N. 3 zł., Wojakowski ze Stasiowej woli 1 zł. Rozdano od dnia 15 do 29 grudnia z. r. porejczy zupy 1280, porejczy chleba 1280.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 4

stycznia 1895.

**— Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 stycznia do 12 w południe dnia 3 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 4-7 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (94 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 11-6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była — 2-7°C., najwyższa + 0-2° dziś rano, najniższa — 4-2° wczoraj popołudniu.

Przez całą dobę padał śnieg. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Turcji; zwyżka 770 do 765 mm. nad zatoką Biskajską.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 747 mm.

Prognoza na dobę 4 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około — 3°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg.

**— Kalendarz ścienny,** w żadnej formie wydała tułejsza pracownia Trzemeskiego. Kalendarz ten, podający dokładnie część informacyjną, ozdobiony jest wizerunkami rozmaitych osób.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: W Podgórzu, ojciec utalentowanego malarza Stanisława Jankowskiego, Władysław Jankowski. Urodzony w r. 1837 w Skotnikach, w Królestwie, był uczestnikiem powstania w r. 1863 i walczył pod Grochowiskami, Chrobrzem, pod Łomżą, Małogoszczą i t. d. W ostatnich czasach zajmował stanowisko oficjalisty prywatnego w dobrach Najd. Arcyks. Albrechta.

W Samborze, Aleksander Biberstein-Błoński, em. c. k. radca sądowy, adwokat krajowy i honorowy obywatel m. Złoczowa, przeżywszy lat 78.

Leon Kopystyński, b. właściciel dóbr, b. porucznik wojsk austriackich.

W Krakowie. Honorata z Wojciechowskich primo *foto* Celińska, secundo Odolska, w 77 roku życia.

W Tarnobrzegu, Aleksander Hamerski, poborca podatkowy w 47 roku życia.

**— Śmierć przez zamknięcie** poniósł onegdajszej nocy 70 letni zarobnik Michał Kubicki, nocujący bez wiedz i zezwolenia właściciela realności pod l. 81 przy ul. Grodeckiej w komórce obok Eregielni. Spostrzeżono go niedającego już znaków życia dopiero w południe dnia wczorajszego, to też pomoc lekarska była już niemożliwą. Zwłoki odstawiono do szpitala powszechnego.

**— Przejechanie.** Wczoraj w południe najechał wóz na ulicy Krakowskiej robotnika Bazylego Szewczuka, który dostawczy się pod koła, doznał dość znacznych obrażeń. Pokaleczono go ostawił stojkowy do stacyi ratunkowej, gdzie go opatrzone.

**— Z Mentony** donoszą, że usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru Bolesław Mateski, według innych Matecki, Polak. Podniesiono go ciężko ranego w ogrodzie publicznym i przewieziono do szpitala, gdzie miał oświadczyć, iż jest ofiarą pojedynku amerykańskiego, że przed trzema miesiącami padł na niego los, nakazujący odebrać sobie życie w tym terminie. i że choćby wyzdrowiał, będzie musiał zobowiązanie to wykonać nieodwołalnie.

**— Hojna ofiara.** Pan Erazm Jermianowski z Nowego Jorku złożył hojną ofiarę na cele publiczne użytku. Na ręce posła dr. Adama Asnyka nadesłał p. Jermianowski przekaz na kwotę 1200 zł. na następujące cele: 1. na gimnazjum polskie w Cieszynie 400 zł., 2. na budowę szkoły polskiej w Białej 200 zł., 3. dla weteranów z roku 1831, 100 zł., 4. dla „głodnych dzieci“ szkolnych 200 zł., 5. dla stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie 100 zł., 6. dla ubogich pod opieką brata Alberta 100 zł., 7. dla zakładu księdza Siemaszki w Krakowie 100 zł.

**— Lux ex oriente.** Takiego premium, jakie zapowiada ormiańska gazeta *Achbiur*, wychodząca w Erzerumie, chyba jeszcze żadne pismo starego świata nie dało prenumeratorem, i śmiało powiedzieć można, że w kącie zapędziło ono pod względem oryginalności nawet wszelkie pisma amerykańskie, które na polu reklamy dla siebie, uważane są dotąd za niedoścignione. Otóż *Achbiur*, niechęć iść dotąd utartym szlakiem, zapowiada, iż z początkiem Nowego Roku będzie zamieszczało podobizny wszystkich nowonarodzonych dzieci tych prenumeratorów, którzy nadeszły fotografie dziecka, oraz kwit z opłaconej prenumeraty całorocznej. Nadto pismo to obiecuje w dziale literackim zamieszczać życiorysy rodziców.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we czwartek, po raz drugi „Zdrowi i pokaleczeni“, komedia w 5 aktach Żegoty Krzywdzica.

Jutro, w piątek, po raz pierwszy „Kawa“, komedia w 1 akcie ks. Adama Czartoryskiego, „Guzik“, komedia w 1 akcie M. Gawalewicz, po raz pierwszy „Bakarat“, komedia w 1 akcie Leona Madeyskiego i „Pomyłka pana Lambineta“, komedia w 1 akcie Meilhaca i Halevy'ego.

W sobotę, na ogólne żądanie po raz szósty, „Małżeństwo na próbę“, krotkowilna ze spiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

**Wspaniałego dzieła** „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“, wydawanego pod protektoratem Najd. Cesarzowej-Wdowy Stefanii, wyszedł zeszyt 219, poświęcony historii muzyki, literatury i teatru w Czechach. Zeszyt ozdobiony jest ośmiu portretami znakomych muzyków czeskich.

**Pomnik Bogusławskiego.** Z powodu obchodu stuletniej rocznicy działalności Wojciecha Bogusławskiego, twórcy teatru polskiego, przesłał znany artysta-malarz prof. W. Gerson z Warszawy, następujące pismo do dyrekcji Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie: „Wspomnienie tej rocznicy nasunęło mi myśl godną, jak mniemam, aby ją podać rozgadze dyrekcji teatru krakowskiego, a bardziej jeszcze Rady teatralnej, która budowę nowego teatru tak pomyślnie doprowadziła do skutku. Patrząc na tę świątynię wewnątrz, a piękną zewnątrz budowlę, nasuwa się potrzeba zakończenia jej posągiem tego, który teatr polski stworzył, a to tem służy, że kwiatnik u zajazdu pod teatr jest jakby umyślnie na to zrobionym, aby na nim stanął posąg pierwszego przewodnika teatru polskiego, aby postać jego piękna i wyrazista przypominać się mogła wdzięcznej pamięci ogółu, któremu się pracą żywota całego zasłużył. *Wojciech Gerson. P. S.* Na cel ten ofiarowuję 3 procent od mogącej nastąpić sprzedaży moich krajobrazów tatrzańskich“.

**Nowa operetka.** W Wiedniu, w teatrze *an der Wien*, wystawiono z wielkim powodzeniem nową operetkę Millöckera „Pocałunek na próbę“. Libretto jest pióra spółki: Wittmann i Bauer. Rzecz dzieje się w fantastycznej Florencyi; panuje stara księżna, a walczą z sobą dwa stronnictwa: lisy i wilki. Oba chcą zdobyć księżniczkę dla kogoś swojego, więc oba zgodnie knują intrygi przeciw narzeczonemu, księciu Palatynatu. Jedni weale go nie chcą do kraju wpuścić, inni rozpuszczają pamflety, że ów książę to taki mełczyzna, co nie jest mełczyzna, że jak ma pocałować kobietę to — mdleje. Tło włoskie i powyższa sytuacja dają sposobność do zawikłań, dowcipów i do wybornej muzyki. Książę przybywa *incognito*, ale nie sam; w Tyrolu przybrał sobie za towarzysza wędrownego czeladnika Hansa Pfeifli, którego w owej Florencyi biorą właśnie za księcia; ztąd zawikłania, awantury etc. Przechodzi do turnieju, zwycięzca ma pocałować księżniczkę; otóż czy nie ucieknie przed próbą? czy nie zemdleje przy pocałunku? Oczywiście nie; książę zdobywa księżniczkę, a Pfeifli pokojówkę; wszystko kończy się pomyślnie. Millöcker wyzyskał temat doskonale, to też prawie od pierwszych scen rozlegały się w teatrze oklaski i domagano się powtórzenia aryj, kupletów i melodji.

**Fremdenblatt**, pragnąc dać czytelnikom swym miłą rozrywkę literacką w dzień Nowego Roku, rozpisał do szeregu wybitnych osobistości w Austrii i zagranicą listy z zapytaniem, jakie jest ich zdanie o następujących dwóch kwestjach: „Jaki wypadek, lub jaki postęp minionego roku w dziedzinie wiedzy lub literatury, w dziedzinie sztuk pięknych lub muzyki, humanitarności lub polityki napełnia największem zadowoleniem?“ i „Co byłoby najbardziej pożądanem dla zapytanego, w roku przyszłym, w tej mianowicie dziedzinie, na której zapytany pracuje“. — Z nadesłanych odpowiedzi wybrała redakcja 38 i podała je w numerze noworocznym, zamieszczając zarazem *fac-similia* własnoręcznych podpisów autorów. — Pomiędzy tymi, których odpowiedzi ogłoszono, znajdujemy podpisy: księżnej Pauliny Metternich, ambasadora włoskiego przy Dworze wiedeńskim hr. Nigry (autora pięknych utworów poetycznych), Maurvego Jokaja, Rudolfa Baumbacha, Juliusza Stinde'go, Berty Suttner, Ryszarda Vossa, Wilhelma Onckena; Francuzów: Ernesta Daudeta, Edmunda Goncourt, Edwarda Paillerona i Flourens'a; Anglika: F. Maksymiliana Müllera z Oxfordu; Norwega: Björnsterne-Björnson; poety czeskiego: Jarosława Vrchlickiego; Włochów: Pawła Mantagazza, Cezara Lombroso i Leoncavalla; Szwajcera: Ottona Henne am Rhy; dalej dr. Józefa Ungra, prof. Alberta i w. i. Z polskich nazwisk, znajdujemy nazwiska artystów-malarzy: Piotra Stachewicza, A. Kozakiewicza i Jana Styki. — Na postawione pytania wypadają odpowiedzi rozmaicie. Charakterystyczne jest rzecz, iż stosunkowo wielu z zapytanych (między innymi księżna Metternich, Ernest Daudet, R. Baumbach, Mantagazza, Nigra), odpowiedziało, że najważniejszym wypadkiem roku zeszłego było odkrycie surowicy antydysferycznej. Prof. Cezar Lombroso odpowiada na pierwsze pytanie w sposób następujący: „W polityce najważniejszym wypadkiem było wstąpienie na tron w Rosyi władcy, który nie miał zamiaru i — jak się zdaje — jeszcze obecnie nie ma, korony swej uwić z cierpienia głęboko

myślących, ale zblakanych ludzi, jak nihilistów, lub nieszczęśliwych, jak żydzi i Polacy.”

Rozmaicie także wypadła odpowiedź na drugie pytanie: Hieronim Lorm pragnie n. p. aby Nowy Rok przyniósł zniesienie systemu administracyjnego zsyłania na Sybir w Rosyji, a Teodor Fontane dla odmiany żąda, aby w r. b. „honoraria były jak najwyższe”. Drobnostki także domaga się Ryszard Voss: oto, aby rok Nowy przyniósł światu... nowego Szekspira!

**Wystawa paryska r. 1900.** Z Paryża donoszą, że sąd konkursowy przyznał już nagrody za plan wystawy r. 1900. Udzielono 18 nagród. Trzy główne nagrody po 6000 fr. otrzymali budowniczo: Girault, Renard i Edmond.

**„Przegląd wszechpolski”.** Dotychczasowy *Przegląd emigracyjny* wychodził ma we Lwowie nadal jako *Przegląd wszechpolski* i ma się stać wyrazem łączności cywilizacyjnej i jedności narodowej wszystkich dzielnic i plemiennych odłamów polskich na kuli ziemskiej. Przy *Przeglądzie wszechpolskim* utworzono biuro korespondencyjne, celem ułatwienia stosunków i zbierania wiadomości o współbraciach z rozmaitych krajów i części świata. Pierwszy numer tego dwutygodnika wyszedł w końcu grudnia 1894.

**Atlas anatomiczny.** W Genewie ukazało się wspaniałe wydawnictwo, wykończone wspólnymi siłami trzech Polaków: profesora Zygmunta Laskowskiego, rysownika Zygmunta Baliackiego i właściciela miejscowego zakładu litograficznego p. Brauna. Każda z wymienionych tu osób w zakresie współpracownictwa swego dała dowody pierwszorzędnej uzdolnienia, rezultat zatem przedstawiał się świetnie. Nowy ten „Atlas anatomiczny” dla użytku lekarzy i artystów, przewyższa, wedle fachowych opinii, pod wieloma względami wszystko, co na tem polu do tej pory zdziałano. Wydawnictwo składa się z 16 tablic formatu 60 ctm. na 80 ctm., rytých i chromolitografowanych na piękny papierze holenderskim, z dodanym w osobnej książce tekstem objaśniającym w językach francuskim i łacińskim — wszystko w ozdobnej oprawie.

W atlasie tym zastosowano pierwszy raz do roboty tego rodzaju chromolitografię — a niektóre z tablic wymagały nakładania kolejnego aż 18 różnych barw. Znaczy to, iż wypadają je ryć kolejno na 18 osobnych kamieniach i 18 wykonywać z każdej odbitek. Na 1000 wypuszczonych w obieg egzemplarzy atlasu, potrzeba było 160.000 odbitek i 200 wielkich płyt kamiennych, rytých zosobna dla każdej barwy. Wydawnictwo kosztowało kilkadziesiąt tysięcy franków, wobec czego już, nie licząc olbrzymiego wkładu pracy, — cena egzemplarza w drodze pręparatury na 65 fr., po za nią zaś na 100 fr. oznaczona, wyda się niską, i ani w przybliżeniu nie wytrzyma porównania z ceną poprzednich tego rodzaju wydawnictw, które wartością stanowią przewyższa. Praca nad „Atlasem”, zajęła prof. Laskowskiemu trzy lata czasu, szereg jednak kartonów, w okresie tym przygotowanych, to niespożyte świadectwo wyjątkowego uzdolnienia. — Między innymi, tablica n. p. przedstawiająca rozgałęzienie nerwu „wielkiego sympatycznego” na pełnej figurze osobnika o rysach Dantego, ma być — jak piszą z Genewy — „obrazem” nieledwie, który wypadła ująć tylko w ramy i zawiesić na ścianie ku ucieście oka.

**Czasopismo akademickie.** Pojawił się właśnie pierwszy numer czasopisma, które ma wychodzić we Lwowie w odstępach miesięcznych a według zapowiedzi redakcji — złożonej z jedenastu akademików, przodujących innym powagą i pracą, — dążący ma do tego, by stał się „ogniskiem skupiającym wszystkie myśli całej młodzieży akademickiej polskiej”. Redakcja zapowiada, że „nie cele stronne ma na oku, lecz rozbudzenie i popchnięcie ku żywszemu rozwojowi tego ruchu naukowego, który wśród poważniejszej części młodzieży istnieje”. „Wychodząc z tego założenia, że czasopismo akademickie jest w pierwszym rzędzie dla akademików przeznaczane, że więc musi być do ich potrzeb zastosowane, będziemy umieszczali — mówi redakcja — również wiadomości o młodzieży akademickiej na innych Wszechnicach, a w szczególności o stosunkach akademików polskich na obczyźnie. Sprawami bieżącymi — czytamy tam dalej — o tyle tylko będziemy się zajmowali, o ile one dotyczą potrzeb i obowiązków polskiej młodzieży akademickiej; natomiast sprawy polityczne o wielkim zakresie nie znajdując miejsca w ramach naszego pisma. Sprawy społeczne poruszane będziemy, lecz tylko w artykułach nie-tendancyjnych, opracowanych w sposób naukowy, bo chcemy zapewnić pismu ton spokojny, poważny nawet w omawianiu spraw nieraz drażliwych. Lecz do innego jeszcze podążamy celu. W młodzieży leży przyszłość społeczeństwa i ono ma prawo domagać się od nas wyjawienia swych dążeń, a ma obowiązkiem je poznać. Dziś brak pisma, któreby starszą generację powiadomiło o dążnościach, pracach i ruchu panującym wśród młodzieży; i tę właśnie lukę ma wypełnić nasze wydawnictwo, tworząc w ten sposób prawdziwy substrat do ocenienia naszych czynności, substrat, polegający na naszych wła-

snych zeznaniach, a nie na rzucanych, nieraz niemających żadnego uzasadnienia pogłoskach”. Takim jest program czasopisma; — jakim będzie jego wykonanie, to — przyszłość okaże.

## Kronika 1894 roku,

zestawiona przez S. P.

(Ciąg dalszy).

### Maj.

1go: List Leona XIII do biskupów austriackich; „Armia” Coxeya w Waszyngtonie i restytucja praw dynastycznych Natalii i Milana; zakaz totalizatora w Wiedniu i turycy zamknięci w jaskini Lugloch (Styrya). — 2go: Trzęsienie ziemi w Atenach; rozruchy w Morawskiej Ostrawie; uchwała lwowskiej Rady miejskiej co do oświetlenia ulic światłem Auera. — 3go: Zgromadzenie Narodnej Rady (ruskiej) we Lwowie. — 5go: Dorożne posiedzenie Akademii Umiejętności w Krakowie; zawiązanie w Wiedniu komitetu dla wycieczki parlamentarzystów na Wystawę lwowską; układ między Towarzystwem panamskim a Korneliuszem Hertzem (Paryż); otwarcie powszechnej wystawy w Antwerpii. — 7go: Proces agitatorów rumuńskich w Kołozwarze; uratowanie turystów w Lugloch. — 8go: Urodziny Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Rainery (Lwów); sprawa ordynacyi ks. Czartoryskich w Izbie panów. — 9go: Rozruchy robotnicze w Ostrawie i w Falkownie. — 10go: Odrzucenie ustawy o ślubach cywilnych w węgierskiej Izbie magnatów. — 11go: Rozprawa Zygmunta Horszowskiego w sądzie przemyskim; † Jan hr. Tarnowski (Dziaków). — 12go: Pierwsze zgromadzenie anarchistów w Wiedniu. — 15go: Sokoły czeskie w Lyonie. — 16go: Chrzest Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Rainery i w Archikatedrze lwowskiej; Najd. Arcyksiężką Rainer we Lwowie; pogrzeb s. p. Jana Tarnowskiego w Dziakowie; kongres socjalistyczny w Budapeszcie. — 17go: Sprawa Akademii handlowej i drożny artykuł spożywczych w lwowskiej Radzie miejskiej. — 19go: Ukończenie przekopu Suliny u ujścia Dunaju; sprawa podhajecka na walnym zgromadzeniu Tow. wzaj. ubezpieczeń (Kraków). — 21go: Reaktywowanie konstytucyj z r. 1869 w Serbii; publiczny i tajny konsystorz w Rzymie; straconie Henry’ego w Paryżu. — 22go: Gromadne aresztowania w Petersburgu, w Moskwie i w Orle; upadek gabinetu Casimir-Périer; rozprawa oskarżonych o rozruchy w Ostrawie (Cieszyn); generalna próba jazdy na lwowskiej kolei elektrycznej i otwarcie szkoły jazdy konnej w Sokole lwowskim. — 23go: Sprawozdanie dra Gerstmana, deleg. do kraj. Rady szkolnej w lwowskiej Radzie miejskiej. — 24go: Otwarcie placu Wystawy kraj. dla publiczności. — 25go: Pożar Orszy (gubernia mohilewska). — 26go: Ukaz cara Aleksandra III. dotyczący zarządu spraw cywilnych. — 28go: Oddanie panoramy racławickiej komitetowi założycieli. — 30go: Ustąpienie Stambuła; gabinet Dupuy (Paryż). — 31go: Otwarcie ruchu na kolei elektrycznej we Lwowie; sprawa pomnika Fredry w Radzie miejskiej.

### Czerwiec.

1go: Gabinet Stoikowa (Sofia); dymisja Weckerlego. — 3go: Pierwszy wyścig cyklistów (Lwów a Stryj). — 4go: Najdostojniejszy Arcyksiężką Karol Ludwik we Lwowie; JE. PP. Ministrowie: Falkenhayn, Jaworski i Madeyski we Lwowie; wiec katolicki w Poznaniu. — 5go: Otwarcie Wystawy krajowej we Lwowie; † ks. Marcelina Czartoryska (Kraków); zamknięcie obrad Rady państwa w Wiedniu; ustąpienie Crispiego; † dr. Wilhelm Roscher (Lipsk). — 6go: Dr. Gałęzowski w Ispahanie. — 7go: Odjazd Najdostojniejszego Arcyksiężką Karola Ludwika ze Lwowa; pielgrzymka polska w Rzymie; olbrzymi grad w Wiedniu. — 12go: Drugi gabinet Weckerlego; † Muley ben Hassan, sułtan marokański; † Nicotera (Neapol). — 13go: Śniegi w Styryi, w Karynty i w górnych Węgrzech; wylowy Dunajca, Wisły i Białej w Galicji. — 14go: Rozprawa K. Kijańskiego we Lwowie; katastrofa w kopalniach hr. Larischa w Karwinie. — 15go: Najdostojniejszy Arcyksiężką Albrecht we Lwowie. — 16go: Najdostojniejszy Arcyksiężką Rainer we Lwowie; dziatwa bukowińska na Wystawie; wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego m. Stanisława prezydentowi Bilińskiemu (Wiedeń); zamach na Crispiego. — 17go: Odjazd Najdostojniejszego Arcyksiężką Albrechta ze Lwowa; wyścigi konne we Lwowie; † Józefa Boguszowa w Smarzowej. — 18go: † ks. kardynał Albin Dunajewski (Kraków). — 20go: List apostolski Leona XIII. do wszystkich ludów. — 21go: Pogrzeb kardynała ks. Dunajewskiego (Kraków); wycieczka parlamentarzystów wiedeńskich na Wystawę lwowską; † ks. Clary Aldringen (Cieplice). — 22go;

Przyjęcie ustawy o ślubach cywilnych w węgierskiej Izbie magnatów. — 23go: Dar Najjaśniejszego Pana (10.000 zł.) dla powodźnian w Galicji i na Szląsku; wyścigi konne w Krakowie. — 24go: Morderstwo Sadi Carnota w Lyonie; † ks. Władysław Czartoryski (Paryż). — 25go: Zjazd delegatów Izby adwokackich w Wiedniu. — 26go: Dar Najjaśniejszej Pani dla powodźnian gal.; poświęcenie cerkwi w Borkach. — 27go: Casimir-Périer prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej; ustawienie pomnika Mickiewicza na rynku krakowskim; wybór delegata do kraj. Rady szkolnej w lwowskiej Radzie miejskiej. — 28go: Wiedeńscy przemysłowcy na Wystawie krajowej. — 29go: JE. P. Minister hr. Wurmbrand we Lwowie; sokoły krakowskie i Wielkopolskie we Lwowie; zmowa robotników kolejowych w Stanach Zjednoczonych.

### Lipiec.

1go: Najdostojniejszy Arcyksiężką Ludwik Wiktor we Lwowie; otwarcie dyrekcji ruchu kolei państw. w Stanisławowie; konferencja w sprawie gal. kolei lokalnych we Lwowie; pogrzeb Sadi Carnota i aresztowania anarchistów w Paryżu; zamordowanie Józefa Bandiego (Liworno). — 2go: Uwolnienie oficerów francuskich w Hladzku. — 3go: Wręczenie dyplomu doktora fil. honoris causa uniwersytetu lwowskiego JE. Panu Namiestnikowi; konferencja współpracowników „Oesterreich in Wort und Bild” w lwowskim Namiestnictwie. — 4go: Projekt ustawy przeciw anarchiom w parlamencie włoskim. — 5go: Rozruchy w kopalniach w Michigan; sprawa tramwaju elektrycznego w lwowskiej Radzie miejskiej. — 6go: Wyroki w sprawie aresztowań warszawskich z dnia 17 kwietnia; aresztowanie Kotzego (Berlin). — 7go: Doręczenie dyplomu doktora filozofii honoris causa uniwersytetu lwowskiego dr. Gautschowi w Wiedniu; ustąpienie dr. Teichmana z uniwersytetu krakowskiego; rozruchy robotnicze w Chicago. — 8go: Nowa ustawa paszportowa w Rosyji; bomba w akcyjnym browarze pilźnieńskim. — 9go: Ustawa o regulacji waluty; międzynarodowy kongres dziennikarski w Antwerpii; jubileusz 50-letni Politechniki lwowskiej. — 10go: Zapowiedź ogólnej zimy robotniczej w Stanach Zjednoczonych; trzęsienie ziemi w Stambule. — 11go: Traktat handlowy między Austro-Węgrami a Rosyją; koniec zimy robotniczej w Stanach Zjednoczonych; zatarg chińsko-japoński w Korei; cholera w Krakowie; zjazd byłych uczniów Akademii technicznej; burza we Lwowie. — 14go: II. złot sokołów; zjazd Towarzystwa Szkoły ludowej. — 15go: Jubileusz Towarzystwa pedagogicznego; zjazd Towarz. nauczycieli szkół wyższych. — 16go: Kongres pedagogów polskich. — 17go: Próba latania Wellera w Wiedniu. — 19go: Zjazd literatów i dziennikarzy polskich; zjazd nauczycieli szkół przemysłowych; ustawa przeciw anarchiom w Izbie paryskiej; eksbumacja zwłok ks. Czartoryskiego w Paryżu; rozruchy kozackie na Kaukazie. — 21go: Najwyższa sankeya dla ustawy prasowej. — 22go: Aresztowanie anarchistów w Pradze czeskiej. — 23go: Zjazd lekarzy i przyrodników polskich; zjazd byłych uczniów uniwersytetu kijowskiego; pożar w barakach wojskowych na placu Jąbłonowskich. — 24go: Gromadne aresztowania anarchistów we Włoszech. — 25go: Prawomocność ustawy przeciw anarchiom w Szwajcarii. — 26go: Proces Meuniera w Paryżu; pożar Kossowa; pogrzeb ks. Władysława i Małgorzaty Czartoryskich w Sienawie; dziatwa krakowska na Wystawie. — 27go: Bitwa pod Adan. — 29go: † Najdostojniejszy Arcyksiężką Wilhelm w Baden. — 30go: Proklamacja niezaleźności Korei. — 31go: Otwarcie pow. dyrekcji skarbu w Jarosławiu; nominacja Kazimierza Pochwalńskiego zwyczajnym profesorem Akademii sztuk pięknych w Wiedniu; pierwsza wycieczka poznańska na Wystawie.

### Sierpień.

1go: Zniesienie stanu oblężenia w Syceylii; kongres katolików czeskich w Bernie; otwarcie powiatowej dyrekcji skarbu w Wadowicach. — 2go: Formalne wypowiedzenie wojny Chinom przez Japonię; proces Caserio Santo w Lyonie; aresztowanie Ungern-Sternberga w Nisui; pogrzeb Najdostojniejszego Arcyksiężką Wilhelma w Wiedniu; sprawa kolei lokalnej Lwów-Janów w Radzie miejskiej. — 3go: Wyrok w sprawie Caserio Santo; odjazd wycieczki poznańskiej do Krakowa. — 4go: Dzieci z parku dra Jordana na Wystawie; wyrok zaoznany w sprawie Korneliusza Herza (Paryż). — 5go: Zjazd gorzelników polskich. — 6go: Proces 20 anarchistów (Paryż); ogólny wiec notaryalny w Bernie; pożar w kopalni węgla w Dąbrowie górniczej (Król. Polskie); zjazd młynarzy galicyjskich; zjazd członków straży skarbowych. — 7go: Proces Baranowskich (Wiedeń); ministrowie węgierscy: dr. Weckerle, Lukacs, Josipovich, na Wystawie. — 8go: Trzęsienie ziemi w Katanii. — 11go: Zjazd poczmistrzów; pierwszy występ kapeli rzemieślniczej we Lwowie; dwudziesta piąta ro-

cznica założenia kopca Unii lubelskiej. — 12go: † Ludwik hr. Wodzicki (Douai); wiec rękodzielników i przemysłowców; jubileusz „Gwiazdy”; wycieczka ze Szląska austriackiego na Wystawie; wyścigi 7 pułku ułanów. — 13go: Wyrok w procesie anarchistów (Paryż); wycieczka węgierska na Wystawie. — 14go: Cesarz Wilhelm i cesarzowa Eugenia; śniegi w Tatrach. — 16go: Stracenie Caseria (Lyon); † Antoni Łuczkiwicz (Lwów). — 17go: Kongres archeologiczny w Serajewie. — 18go: Msza polowa na Janowskim; zjazd kupeców i przemysłowców. — Wyrok w sprawie Kądzielskiego i towarzyszy (Kijów); pogrzeb Ludwika hr. Wodzickiego w Tycynie. — 22go: Akcyjna fabryka cukru w Przeworsku. — 23go: Odwołanie carskich manewrów pod Smoleńskiem; wiadomość o zapadnięciu cara Aleksandra III. na influżę; † Jaromir br. Mundy. — 25go: Proces anarchistów wiedeńskich. — 26go: Trzechsetna rocznica kanonizacji św. Jacka (Kraków). — 27go: Wiec właścicieli we Lwowie; orkan w Galicji zachodniej; burza w okolicy Lwowa. — 28go: Jubileusz 50-letni gal. Kasy oszczędności; JE. P. Minister Plener z małżonką we Lwowie; zjazd Kółek rolniczych. — 29go: Międzynarodowy kongres antropologiczny w Zurychu; kongres pokoju w Antwerpii; nowe aresztowania w Warszawie; górnoszlazacy na Wystawie. — 30go: Stracenie ks. Bruneau (Laval); car w Białowieży. — 31go: JE. P. Minister hr. Schönborn we Lwowie. (Ciąg dalszy nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Losy kredytowe.** Przy wczorajszym ciągnięciu losów kredytowych główna wygrana 150.000 zł. padła na sery 2558 nr. 51, druga wygrana 30.000 zł. na ser. 3767 nr. 19, trzecia wygrana 15.000 zł. na ser. 3421 nr. 48.

**Losy austr. Czerwonego Krzyża.** Przy wczorajszym ciągnięciu główna wygrana 35.000 zł. padła na ser. 7176 nr. 26, druga wygrana 1000 zł. na ser. 8273 nr. 21.

**Losy tryesteńskie.** Główna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 13.580.

**Losy regulacji Dunaju.** Główna wygrana 80.000 zł. padła na nr. 146.348, druga 24.000 zł. na nr. 194.853, trzecia 8000 zł. na nr. 188.345, czwarta 4000 zł. na nr. 65.144, piąta 1000 zł. na nr. 225.752.

**Losy brunszwickie.** Główna wygrana 60.000 marek padła na ser. 1446 nr. 17, druga wygrana 7200 marek na ser. 4852 nr. 26.

**Wynik kampanii gorzeźniczanej.** Według urzędowych statystycznych wykazów w Austro-Węgrzech za czas od 1 września 1893 do 1 lipca 1894 (10 miesięcy) wyprodukowano w gorzeźniach w Austrii 118.178.894, w Węgrzech 91.622.892 stopni hektolitrowych alkoholu za opłatą konsumcyjną. zaś za opłatą odprodukcji (kociołkowe) wyrobiono 2.060.301, względnie 4.908.171 stopni hektolitrowych.

Podatku wpłynęło ogółem w Austrii 30.997.499 zł. 85 ct., w Węgrzech 26.294.915 85 ct., razem w Monarchii 57.292.415 zł. 70 ct.

W wywóz spirytusu z Austro-Węgier wynosił w roku 1893 273.698 q. zaś w r. 1892 tylko 238.083 q. Głównym miejscem zbytu była Szwajcarya, znaczne ilości jednak wyszły też na Wschód, do Turcji, Bułgarii i do Hamburga.

**\*\* Wyrób wódki w Galicji.** W miesiącu listopadzie r. 1894 wywarzono w 469 gorzeźniach ogółem 6.313.007 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największą ilość gorzeźni była w ruchu w powiecie brodzkim 62 (1.003.740), żółkiewskim 55 (902.104), tarnopolskim 44 (747.200), brzeżańskim 50 (655.820), czortkowskim 44 (683.200), rzeszowskim 27 (211.927), kołomyjskim 22 (302.300), jarosławskim 24 (319.400), przemyskim 22 (247.805), wadowickim 12 (64.732), tarnowskim 26 (204.460), stanisławowskim 16 (270.750), krakowskim 9 (19.502), sanockim 17 (147.201), lwowskim 16 (199.190), samborskim 20 (253.600), nowosadeckim 3 (8.076).

**\*\* Wyrób piwa w Galicji.** W miesiącu listopadzie r. 1894 ogółem było w ru hu 131 browarów, w których wywarzono 89.308 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 14, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono (4.925 hekt.), następnie w powiecie jarosławskim 11 (3.670 hekt.), w powiecie rzeszowskim 13 (4.671), w powiecie sanockim 7 (2.868 hekt.), w powiecie stanisławowskim 5 (5.461 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (5.495 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (5.512 hekt.), w pow. nowosadeckim 9 (2.824 hekt.), w samborskim 7 (2.715 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.296 hekt.), w czortkowskim 5 (1.513 hekt.), krakowskim 5 1.803 hekt.), w lwowskim 6

(5.692 hekt.), w kołomyjskim 4 (3.134 hekt.), w przemyskim 4 (3.780 hekt.), w tarnowskim 4 (18.136 hekt.), w żółkiewskim 2 (318 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.260 hekt.) w mieście Krakowie 3 (5.232 hektolitrow)

### \* Produkcya i sprzedaż soli.

W miesiącu listopadzie r. 1894 wynosiła produkcja soli w Galicji 115.550.79 cent. metr. Sprzedaż zaś z zapasów 125.878 centu metr. W tym samym miesiącu roku 1893 wynosiła produkcja 140.233.21 centu metr., sprzedaż zaś z zapasów 126.303 centu metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu listopadzie r. 1894 wyprodukowano o 24.732.42 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 425 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1893.

### Targ zbożowy.

Lwów, 3 stycznia: pszenica 6— do 6.40, żyto 5— do 5.20, jęczmień brow. 5— do 6—, owies 4.90 do 5.15, rzepak 8— do 9—, groch 5— do 7—, wyka 4.75 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.25 do 4.75, hreczka — do —, koniczyna czer. gal. 50— do 60—, szwedzki 40— do 55—, biały 60— do 90—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 8— do 9—, chmiel 20— do 45—, konicz. szwedzki 40— do 55—, jęczmień pastewny 4— do 4.50, spiryus — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

U Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arceksięcia Karola Ludwika i Jego Małżonki, Najd. Arceksiężnej Maryi Teresy odbył się w dzień Nowego Roku obiad, w którym wzięli udział Najj. Pan i bawiający obecnie w Wiedniu Członkowie Najd. Rodziny.

We wtorek odbył się u JE. pierwszego wielkiego ochmistrza Dworu Najj. Pana księcia Hohelohego noworoczny obiad galowy, w którym prócz dostojników dworskich wzięli udział: kardynał książe arcybiskup wiedeński dr. Gruschka, Pan Prezydent Ministrów książe Alfred Windisch-Graetz, Pan Minister Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Kalnoky, Prezydent Najw. Izby obrachunkowej hr. Hohenwart, prezydent Najw. Trybunału Stremayer, Pan Minister rolnictwa hr. Juliusz Falkenhayn, wspólny Pan Minister skarbu Kallay, Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem, Pan Minister handlu hr. Wurmbrand, Pan Minister Jaworski, Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski, Pan Minister skarbu dr. Plener, tajny rada hr. Bezeeny, P. Namieśnik dolnej Austrii hr. Kielmansegg, komenderujący generał hr. Uex-Küll, Pan Minister hr. Juliusz Andrassy i i. Z dam prócz małżonki pierwszego wielkiego ochmistrza księcia Hohelohe, wzięły w obiedzie udział wielkie ochmistrzynie: hr. Goëss, hr. Schönfeld i hr. Gondrecourt.

Zmarły członek czeskiego Wydziału krajowego, dr. Jan Skarda — o którego śmierci donieśliśmy wczoraj — od r. 1861 rozwijał nieprzerwaną polityczną działalność. Po r. 1891 opuścił Skarda szeregi staroczeskie i utworzył osobną grupę polityczną, na której czele sam stanął, a która zajmowała pośrednie stanowisko pomiędzy staroczeskim a młodoczeskim obozem. Z zawodu był zmarły adwokatem, oprócz tego rozwijał skrzętnie literacką działalność. Skarda był założycielem czeskiego Towarzystwa prawniczego, oraz jednym z założycieli *Narodnego Divadla*.

Na zgromadzeniu wyborców w Karolinenthal wybrano jednomyślnie kandydatem dra Herolda w miejsce dra Juliusza Gregra, który zrzekł się mandatu. Dr. Herold reprezentuje obecnie okręg gmin wiejskich Eule, ale ponieważ mandat karolinentalski uchodzi za najzaszczytniejszy w młodoczeskim obozie, ofiarowano go dr. Heroldowi, jako najwięcej godnemu objąć spadek po Juliuszu Gregrze.

Wedle dzienników budapeszteńskich, na razie najwięcej widoków zajęcia miejsca po dr. Wekerle ma ban Kroacyi hr. Khuen-Hedervary, który zamknął szereg polityków powołanych na posłuchanie do Najjaśniejszego Pana. Dzienniki przypominają, że przed dwoma laty ostatnim z szeregu polityków, przyjmowanych podczas przesilenia przez Monarchę na posłuchaniach informacyjnych, był dr. Aleksander Wekerle, który też bezpośrednio potem zamianowany został prezesem gabinetu. Nie ulega wątpliwości, że hr. Khuen-

Hedervary jest ponownie mężem zaufania Monarchy i że obecnie bada grunt, na którym mogłyby się oprzeć na wypadek, gdyby powołany został do steru rządów. Usposobienie liberalnych kół politycznych jest obecnie dla bana o wiele pomyślniejsze niż poprzednio; pomimo to, wedle dzienników budapeszteńskich hr. Khuen-Hedervary sam dość sceptycznie ma zapatrywać się na powodzenie swojej kandydatury. Informacje, które dotychczas zebrał, nie wystarczają, aby mógł ewentualnie przyjąć misję utworzenia gabinetu. Ponad kwestyami osobistymi jednak góruje przybierający coraz pozytywniejsze formy projekt połączenia stronnictwa liberalnego z frakcją liberalnych dyszydentów pod wodzą hr. Szapary'ego i ze stronnictwem narodowym. Projekt ten, uważany bezpośrednio przed rozpoczęciem informacyjnych posłuchań w Zamku królewskim jako pożądaný, znacznie dojrzał w przeciągu kilku dni. Nawet grupa Wekerlemu najbliższa nie może zaprzeczyć prawdopodobieństwa i możliwości takiego połączenia.

W Arco dokonano w d. 30 z. m. otwarcia testamentu króla Neapolu. Najd. Arceksiąże Rainer objął obowiązki egzekutora testamentu. Hr. Caserta zamianowany został uniwersalnym spadkobiercą całego majątku, wynoszącego kilka milionów. Królowa-wdowa ma dożywocie na znacznej części spadku. Nadto wyznaczone są legaty w wysokości 880.000 fr. na cele dobroczynne w Neapolu i Palermo.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Arco pogrzeb zmarłego króla Obojga Sycylii. W celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych udali się onegdaj z Wiednia do Arco — jak już donieśliśmy — Najd. Arceksiąstwo Karolowie Ludwikowie, oraz Najd. Arceksiąże Otton i Ferdynand, tudzież Najd. Arceksiąże Franciszek Salvator.

Ich ces. i król. Wysokości Arceksiąże Karol Ludwik i Małżonka, udają się po uroczystościach pogrzebowych z Arco do Meranu, w odwiedziny do Syna Najd. Arceksięcia Franciszka Ferdynanda d' Este, poczem powrócą do Wiednia. Najd. Arceksiąże Otton wyjedzie jeszcze dzisiaj z Arco z powrotem do Wiednia, zkąd wkrótce uda się z Najd. Rodziną Swą do Oedenburga (Sopron), do Swego garnizonu, podczas gdy Najd. Arceksiąże Ferdynand powraca z Arco do Innsbrucku; Najdost. Arceksiąże Franciszek Ferdynand d' Este pozostanie w Meranie do 10 lub 12 b. m., poczem pojedzie do Budziejowic.

O tegorocznych przyjęciach u cesarza Wilhelma mało dotąd mamy szczegółów. Wedle obiegających pogłosek miał cesarz wyrazić się do generałów składających mu życzenia, iż powinni dopilnować, aby oficerowie w kasynach mniej wydatków czynili. Następnie mówił cesarz o niebezpieczeństwie ruchów socjalistycznych.

W dzień Nowego roku odwiedził monarcha kanclerza ks. Hohelohe, a wczoraj złożył wizyty ambasadorom obcych mocarstw.

Artykuły noworoczne pism niemieckich brzmią pesymistycznie co do wewnętrznych stosunków Rzeszy.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że na rozkaz cara ustanowiono specjalną komisję dla opracowania projektu ustawy, w myśl której położenie zesłańców na Syberję bez sądu tj. z rozporządzenia generał-gubernatorów, znacznie będzie polepszone.

Mają także nastąpić ulgi w przepisach pasportowych i dla prasy prowincjonalnej.

Petersburski korespondent *Köln. Zig.* stwierdza dawniejsze doniesienia, wykazując, że stosunki między Francją a Rossją są teraz jeszcze bardziej przyjaźnielskie, niż były przedtem, a na dowód, iż tak jest istotnie przytacza, że prasa rosyjska sojusz francusko-rosyjski przedstawia jako utrwalenie pokoju europejskiego.

W Petersburgu sprawiła dość silne wrażenie niespodziana dymisja ministra komunikacji Kriwoszeina. W dziennikach zagranicznych znajdujemy wiadomość, iż Kriwoszein został usunięty w nielaskę i że nie pozostawiono mu nawet piastowanej przed objęciem teki godności dworskiej. Powodem dymisji były podobno „nieodkładności“ w zawartych przez ministra kontraktach dostawczych, które wykrył minister Witte.

Minister spraw zagranicznych Giers miał dość silny atak astmatyczny, lecz stan jego zdrowia już się polepszył.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, iż ziemstwo gubernii tambowskiej uchwaliło wystosować do cara petycję z prośbą, aby kara chłosty cielesnej była zniesiona dla wszystkich Rosyan, którzy ukończyli szkołę ludową. Podobno i inne ziemstwa wniosą takie same petycje.

Starsi prezesowie Izb sądowych zostali wezwani do Petersburga, celem wzięcia udziału w komisji dla reformy sądownictwa.

Ks. Ferdynand zamknął przedwczoraj sesję bułgarskiego zgromadzenia narodowego. Mowa tronowa stwierdza, że sobranie okazało się powolnem życzeniu księcia, aby się wnieść do wysokości, odpowiedniej konstytucyjnej zasadzie rządowej. W ufnosci, jaką okazała Izba rządowi, będzie ten rząd czerpał siłę, aby zadanie swoje spełnić aż do końca.

Z Sofii piszą do *Ung. Corr.*:

W kołach politycznych i dyplomatycznych nie jest już wcale tajemnicą, że misja hr. Mussin-Puszkina do Wiednia i Konstantynopola (z notyfikacją wstąpienia nowego cara na tron) jest nadzwyczaj pomyślną i pocieszącą dla Bułgarii. Rezydent bułgarski w Wiedniu Mincewicz, złożył wizytę hr. Mussin-Puszkiniowi i z oświadczeń jego powziął przekonanie, że osobiste uczucia cara Mikołaja II dla Bułgarii są tego rodzaju, iż zapewne car nie będzie stawiał poważnych przeszkód uznaniu księcia Ferdynanda przez mocarstwa. Z autentycznego źródła donoszą, że hr. Mussin-Puszkini zbadą, choć nie w formie urzędowej, usposobienie sfer w Konstantynopolu co do uznania księcia bułgarskiego.

Serbski minister skarbu Petrowicz wyjechał onegdaj z Paryża i udał się do Berlina, skąd powraca do Belgradu. Podpisanie układu o pożyczkę nastąpiło po udzieleniu pełnomocnictw przez radę ministrów, z zastrzeżeniem potwierdzenia układu przez skupczyne.

W procesie oskarżonego o zdradę stanu Cebinacza zakończyła się przedwczoraj rozprawa główna. Prezydent zapowiedział, że ogłoszenie wyroku nastąpi d. 12 b. m.

Wczoraj rozpoczął się przed tym samym trybunałem proces przeciw Gjakowiczowi oskarżonemu o usiłowanie otrucia króla Aleksandra.

Prywatne korespondencje z Petersburga donoszą, że przybyły do Petersburga w nadzwyczajnej misji Fuad-basza otrzymał specjalne polecenie, aby carowi Mikołajowi, ministrom i reprezentantom obcych mocarstw w Petersburgu udzielił wyjaśnień co do sprawy armeńskiej. Fuad basza zapewnił, że Porta uczyni wszystko, co możliwe w celu poparcia konsularnej komisji śledczej. Urzędnicy tureccy, którzy brali udział w zajściach, będą surowo ukarani. Fuad basza pozostać ma w Petersburgu aż do przyszłego tygodnia.

Z Konstantynopola donoszą: Na ostatniej radzie ministrów, która odbyła się w pałacu sułtańskim, przyjęty został projekt utworzenia z wilajetów: erzerumskiego, wankiego, byłiskiego i muszkiego jednego wilajetu, z gubernatorem na czele, którego ma mianować sułtan co lat pięć. Pierwszym gubernatorem będzie muhammadzin, następnym będą mianowani z pośród chrześcijan, lecz nie z pośród Armeńczyków. Żandarmeria miejscowa zostawać będzie pod komendą generała dywizji, mianowanego przez sułtana. Dochody z wilajetu obracane będą na potrzeby miejscowe. Sędziowie mają być wybieralni, prócz przewodniczących sędziów, którzy będą mianowani na zasadzie praw obecnie obowiązujących.

We Włoszech wielkie wrażenie wywołało, że Muratori, przyjaciel Cavallottiego, najznakomitszy adwokat rzymski, nazwał publicznie znany list jego przeciwi Crispianemu sztuczną tkaniną fałszów, rzuconych w świat w celach zemsty politycznej. Muratori wystąpił równocześnie z party radykalnej.

Na wodach wschodnio-azyatyckich znajduje się obecnie 76 zagranicznych okrętów wojennych, ogółem o 220.000 ton pojemności. Z tej poważnej siły zbrojnej przypada na Wielką Brytanię 28 okrętów o 71.943 ton, 212 działach o sile pary równąjącej się sile 108.550 koni. Na Rossję przypada 22 okrętów o 71.590 ton, 396 działach i sile pary równej sile 87.296 koni; na Francję 13 okrętów o 29.548 ton, 155 działach i sile pary równej sile 42.089 koni; na Niemcy 7 okrętów o 13.587 ton, 93 działach i sile pary równej sile 18.180 koni, a stany Zjednoczone 7 okrętów o 14.679 ton pojemności, 52 działach i sile pary równej sile 17.770 koni. Kilka innych państw zastąpionych jest mniejszymi siłami zbrojnymi.

Telegram *Central News* z Tokio donosi: Marszałek Oyama urządził w Kin-czu rząd cywilny. Ustanowił on gubernatora i administratora dochodów a cały zarząd zajętych prowincyj zorganizował na sposób japoński. Mieszkańcy, którzy zostali zrabowani przez żołnierzy chińskich otrzymują z rozkazu gubernatora japońskiego żywność i odzienie.

Dzienniki japońskie zapewniają, że Japonia nie da się dyplomacji chińskiej wywieść w pole. Celem Japonii jest skonsolidować oba wielkie państwa wschodnio-azyatyckie. Niedowierzenie budzi w Japonii postępowanie Anglii, która na wodach wscho-

dnio-azyatyckich miała zebrać już 27 okrętów wojennych, tudzież postępowanie Rossji, która 16, i Francji, która 13 okrętów wojennych miała zgromadzić.

Liu-kun-yi, dawniej wicekról w Nankingu, mianowany został głównym dowódcą całej armii chińskiej w miejsce Li-hung-czanga i księcia Kung, którzy popadli zupełnie w niełaskę. Nowy wódz miał już prosić cesarza chińskiego, aby go uwolnił od tej misji, do której spełnienia nie czuje się dość silnym. Cesarz jednak odrzucił jego prośbę.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Adama Bartkiewicza w Lubaczowie i Wacława Markowskiego w Złotym Potoku, obu dla Przemyśla; dalej adjunktami sądów powiatowych austriackich Marcina Czechowicza dla Złotego Potoka i Adama Juliana Schneidera dla Lubaczowa.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Tel. prywat.*) Ministerstwo handlu zarządziło rewizję trasy przedłożonej przez hr. Stanisława Żółtowskiego projektu przedwstępnych robót technicznych dla budowy normalnotorowej kolei lokalnej z Borysławia przez Truskawiec do Stebnika z odnogą do salin stebnickich.

Braunau, (w Czechach) 3 stycznia. Do jednego z łasków w okolicy miasta, napłynęło wczoraj około 6000 ludzi, wskutek rozszerzonej między ludem pogłóski, jakoby w łasku tym miała się objawić Matka Boska.

Musiano uciec się do interwencji żandarmerji, przyczem dwie osoby z tłumem odniosły lekkie rany. Na miejsce wysłano znaczniejszy oddział żandarmerji.

Tryest, 3 stycznia. Z powodu scen burzliwych, wyprawionych w dniu 12 listopada r. z przed gmachem urzędu miejskiego, odbyła się rozprawa sądowa. Pięciu Słoweńców i jednego Włocha skazano na kary aresztu: od jednego do trzech tygodni.

Zadar, 3 stycznia. Według urzędowego doniesienia ze Splitu miało tam miejsce w noc Sylwestrową przed kawiarnią Troccoli zajście pomiędzy członkami Towarzystwa gimnastycznego *Sokol*, należącymi do obozu kroackiego, i członkami straży ogniowej a włoskimi mieszkańcami miasta Żandarmerja i policja miejska przywróciły porządek. Wzrósł dochód karne i przedsięwzięto zarządzenia stosowne, aby podobne zajścia nie powtarzały się.

Berlin, 3 stycznia. Hr. Waldersee otrzymał order Czarnego Orła.

Petersburg, 3 stycznia. Ambasador antryacki ks. Liechtenstein wręczył carowi wczoraj swoje listy uwierzytelniające, poczem przedstawił się carowej.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1895, godzina 10 minut 25. Akce kredytowe 401.65, Akce kolei państwowej 295.65, Akce tytoniowe 229.—, Anglo-austryackie 178.75, Unionbank —, Akce kolei Karola Ludwika —, Południowa 106.—, Renta papierowa —, Akce banku dla krajów koronnych 275.90, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 96.75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60.82. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 3 stycznia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101.—, Węgierskie akce kredytowe 492.50, Akce anglo-austryackie 179.25, Akce banku Union 311.75, Akce kolei Karola Ludwika 216.75, Akce kolei Południowej 348.—, Akce kolei Południowej 106.—, Losy tureckie 73.40, Akce kolei państwowej 396.25, Akce kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293.25, Akce kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.40, Wiedeńskie losy komunalne 173.50, Akce tytoniowe 229.50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.—, Akce kolei Elbetal 272.50, Akce banku dla krajów koronnych 276.30, 4-prc. węgierska renta złota 123.65, Akce banku związkowego 153.70, Rubel papierowy 133.50, Węgierska renta papierowa 98.55, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pociągów		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pociągów		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2:24	10:10	4:50	10:35
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Warszawy	—	10:10	4:50	6:55
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do włącznie 2 1/5)	—	—	9:00	—	—	Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:10	—	6:55
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do włącznie 2 1/5)	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/5 do włącznie 15/10)	—	5:25	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	4:50	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7:10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	—	6:16	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęgu	—	10:10	4:50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:08	2:44	9:40	10:20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:22	2:55	10:04	10:47
Z Suzaw	9:41	—	7:37	12:27	6:35	Do Suzaw	6:15	—	10:15	2:55
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	2:55
Z Radowice	9:40	—	7:37	—	6:35	Do Husiatyna przez Haliż	6:15	—	—	10:30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	6:35	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:15	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	Do Nowosielicy	6:15	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	9:40	—	7:37	—	—	Do Radowice	6:15	—	10:15	10:30
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	—	12:27	Do Kimpolunga	6:15	—	—	2:55
Z Bełcza, Sokala Jaros. Ze Sokala	—	—	7:48	4:45	—	Do Sokala	—	—	9:20	6:45
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	Do Bełcza Sokala Jaros. Do Boryslawia p. Stryj	—	—	5:40	9:50
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Boryslawia przez Stryj	—	—	—	—	8:02	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9:40	7:10
Z Skolego i Stryja	—	—	8:47	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9:50	7:10
						Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9:50	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	3:05	—

U W A G A.  
Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nočną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.  
Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (J. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sp. zed. bileto. strefowych, okrężnych, dowolnie zestawiałych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowych. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane

Objawszy z dniem dzisiejszym we własny zarząd

## HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki) mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostęcznie. Z wysokim poważaniem  
**Albert Szkowron i Spółka.**  
właściciele hotelu europejskiego.  
**Pokoje od 80 ct.** począwszy. 57

## Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

**dr. J. Reinhold**  
mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

## dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114  
ul. Kopernika l. 14, II piętro,

## Specjalista chorób kobiecych i akuszer

## dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego  
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie  
i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3—5  
popoł. ul. Chorążyczyna l. 12. 1216

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 3 stycznia 1895.

	płaca żądają waluta austr. zł. ct. zł. ct.	
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 —	219 —
Kol. lwow. - czer. - jas po 200 zł. wa.	291 50	294 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440 —	450 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
wylosowane z 10 pr. premią	110 20	110 90
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
" 4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 20	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20
4 pre w. a. los. w 56 l.	97 20	97 90
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. włoś. wlikwidacyi (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 20	98 —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 70	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 —	102 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 50	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 —	100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 30	97 —
" " " 4 pr. w. a.	96 50	97 20
Losy miasta Krakowa	27 —	29 —
" " Stanisławowa	45 —	49 —
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 83	5 93
Napoleondor	9 82	9 92
Półimperyal	10 10	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 33
" " papierowy	1 32	1 34
100 marek niemieckich	60 50	61 —

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 grudnia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.05	100.25	
lutym-sierpniem	100.—	100.20	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.05	100.25	
kwiecień-październik	100.—	100.20	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	156.—	156.70	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	162.25	162.75	
" " 1864 po 100 zł.	196.50	197.50	
" " 1864 po 50 zł.	196.50	197.50	
Renty Com. po 42 litr. austr.	161.—	162.—	
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	124.25	124.45	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	99.70	99.90	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	—	—	
<b>2. Obligacje. inden. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	109.75	—	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.10	98.—	
<b>3. Akcje.</b>			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	179.25	179.75	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	400.50	401.—	
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	820.—	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. banku d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	277.50	278.—	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1043.—	1047.—	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	533.—	537.—	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

	płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480.—	3490.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	293.—	295.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	124.25	125.25
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
" " " " " 3 pr. em. 1889	116.—	116.30
" " " " " " 3 pr. em. 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	92.50	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—
" " " " " po 4 1/2 pr. w	98.25	98.75
62 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.85	101.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103. 0
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
" " " " " wyl. 4 pr.	100.60	101.40
" " " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pre.	96.—	96.90
<b>5. Obligacje za prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.—	100.80
" " po 100 zł. 1887	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokala)	—	—

	płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.25	92.75
" " z r. 1884	98.30	99.30
" " z r. 1866	—	—
" " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. w sr. 107.65	108.65	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.25	143.60
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	—	—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	148.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	—	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	61.75	63.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.75	63.—
Pańfego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	12.—	12.25
Fundacya szpitala Arcyśw. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.70	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	74.50
Poz. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149.—	151.—
" " po 50 zł. a. w.	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	123.90	124.30
Paryż	49.22.5	49.32.5
<b>Kurs zloty.</b>		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.90.—
" pełnej wagi	5.84.—	5.68.—
Korona	—	—
20-frankówka	9.86.5	9.87.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

Zl. 2594 [8632 2-3]  
Vom k. k. Bezirksgerichte in Wisniz wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Herinbringung der Forderung von 212 fl. ö. W. c. s. c. die exekutive Feilbietung der für die Executin Jachet Gröschler ob der Realität E. Z. 510 Stadt Wisniz H. N. 18 sub Postzahl 1, 3, 4, an intabulirten Forderung von 175 fl. ö. W. c. s. c. bewilligt wurde, welche bei zwei Tagfahrten u. zwar am 23 Jänner 1895 und am 28 Februar 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem Beisatz dass bei dem letzten Termine die Veräusserung auch unter dem Nominalwerthe von 175 fl. ö. W. stattfindet.  
Wisniz, am 30 November 1894.

L. 15247 [8618 2-3]  
Celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Stukida Ehrensdorfa w kwocie 600 zł. a. w. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie pawiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 945 księgi grunt. gminy katastralnej Czortków z Wignanką objętej, dłużników Michała Mojsowicza i Kamili Mojsowicz własnej, dnia 10 stycznia 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia

21 lutego 1895 nawet poniżej takiej zawsze o godzinie 10 rano  
Cena wywołania 2765 zł.  
Wadium 276 zł. 50 ct.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
O tem uwiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 15 lutego 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którzyby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.  
C. k. Sąd powiatowy  
Czortków, 20 września 1894.

L. 14265 [8629 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 23 stycznia 1895 i na dzień 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majetności objętej wyk. hip. l. 2112 gm. Sokal dłużniczki Antoniny Kalinowskiej własnej celem zaspokojenia pret

# Kundmachung.

Das Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt die im nachstehenden Verzeichnisse A. angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgende Bestimmungen zu gelten:

1. An der Lieferung dürfen sich nur in den, im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ansässige, mittels Gewerbescheines der Gewerbebehörde zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister betheiligen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstätte erzeugen. Dieselben dürfen nicht Mitglieder eines Lieferungs-Consortiums für das k. u. k. Heer oder die k. k. Landwehr sein.

2. Jeder Kleingewerbetreibende kann nach freier Wahl entweder selbständig, oder als Mitglied eines Verbandes an der Lieferung sich betheiligen. Im ersten Falle hat er das, nach dem unten ersichtlichen Formular verfasste Offert selbst einzureichen.

Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbands vereinigen, haben zunächst einen Bevollmächtigten fürzuwählen, von welchem sodann das, nach dem erwähnten Formular verfasste Offert, nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das Formular zu diesem Verzeichnisse ist unten gleichfalls angefügt.

3. Die auf dem Offerte, beziehungsweise Verzeichnisse, beizubringende Bestätigung über die Berechtigung zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes ist in Orten, in welchen sich die Gewerbe-Behörde befindet, bei dieser, in anderen Orten bei der Gemeinde-Vorstellung einzuholen.

Offerte (Verzeichnisse), welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbands von Schuhmachermeistern, als auch von einem Verbands von Riemer- Sattler- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er sowohl für die Schuhmachermeister, als für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert nebst Verzeichnisse einzureichen.

4. Kleingewerbetreibende, welche einem Verbands als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbänden zugleich angehören.

5. Die mit einer 50 kr.-Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 29 Jänner 1895, 12 Uhr mittags, beim Ministerium für Landesvertheidigung einzulangen.

Die Offerte sind in versiegelten Couverts einzureichen: auf diesen Couverts ist unter der Adresse beizusetzen: „Offert auf Lieferung von Leder- (Tuch- oder Schafwoll-) Sorten durch Kleingewerbetreibende“.

Verspätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

6. Von der Vorlage von Probemustern u. vom Erlage einer Caution wird abgesehen.

7. Der Geldwert einer Lieferungspartie wird sich nach der Gesamtzahl der um Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.

Bei den Fussbekleidungen behält sich das Ministerium für Landesvertheidigung — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert Formulars — vor, die Grössenklassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.

8. Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheilten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstätte erzeugt werden.

Die Überlassung (Cession) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen, sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattet und würde zur Folge haben, dass die betreffenden Sorten von der Übernahme ausgeschlossen werden.

9. Zur Orientierung über die Preisverhältnisse dient das angefügte Verzeichnisse B. Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.

10. Die Abfertigungsart für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungs-zuweisung bekannt gegeben.

Grundsätzlich wird als Ablieferungsort für Ledersorten für jene Offerenten, deren Wohnort in Galizien oder Bukowina sich befindet, die Landwehr-Monturs-Übernahmungscommission in Lemberg, endlich für Off-renten, deren Wohnort in einem anderen Kronlande sich befindet, sowie für alle Offerenten auf Wollsorten das Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien bestimmt werden.

Die Einlieferungs-Termine werden bei der Lieferungs-zuweisung bekannt gegeben werden. Dieselben werden in den Zeitraum vom 1 Juni bis Ende Juli 1895 fallen.

11. Die eingelieferten Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materiales als auch bezüglich der Form, der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den Mustern vollkommen entsprechen. Die Muster können in Wien beim Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot, in Prag beim Landwehr-Infanterie Regiment Nr. 8 und in Lemberg beim Landwehr-Infanterie-Regiment Nr. 19 eingesehen werden. Ebenso können Muster, Beschreibungen und Zeichnungen, zu den Fussbekleidungen auch Zuschneidepatronen, über an das Ministerium für Landesvertheidigung zu richtendes Einschreiten, gegen Bezahlung vom Landwehr Ausrüstungs Haupt Depot in Wien bezogen werden.

12. Die Benützung von Maschinen ist gestattet. In jedem Falle aber müssen die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.

13. Die eingelieferten Sorten werden vor ihrer Übernahme einer strengen und genauen Untersuchung unterzogen. Jene Sorten, welche nicht muster-mässig sind, bleiben von der Übernahme ausgeschlossen.

Betreffs der Visitation der Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch Aufrennen von einem Procent (mindestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl der übernehmenden Commission untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstand vorgekommen, so wird zur Visitation der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fussbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitation Mängel in der inneren Beschaffenheit zutage welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen.

Ergibt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der untersuchten Stücke ein Zweifel, so wird die stichweise Visitation auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Procentzahl (mindestens aber auf zwei bis drei Paare) ausgedehnt.

Die anlässlich der stichweisen Visitation zertrennten Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen die Zurückweisung begründenden Anstand erbeben hat, auf Kosten des Arars wieder hergestellt. Sonst werden diese Stücke im zertrennten Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst.

14. Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückweisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen. Da bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen vierzehn Tagen vom Tage der Zurückweisung beim Landwehr-Commando der betreffenden Übernahmungsstelle, welche die Sorten zurückgewiesen hat, einzubringen.

Die unparteiische Commission, deren Zusammentritt das erwähnte Landwehr-Commando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabsofficier des Truppenstandes als Präses, aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes, aus einem Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen die Übernahmungsstelle und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Landwehr-Commandos zu bestimmen hat. Hiebei hat als Norm zu gelten, dass Personen, welche bei der Übernahme functioniert haben, in die unparteiische Commission nicht eintreten dürfen.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen nachhaft zu machen, so hat sich das Landwehr-Commando an die betreffende Handels- u. Gewerbekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — unter Zugrundelegung der Lieferungsbedingungen — gefasste Beschluss ist dergestalt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung, weder im administrativen noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten, welche durch die Berufung der unparteiischen Commission entstehen, treffen in dem Falle wenn sämtliche der Commission vorgewiesenen Sorten als zur Übernahme nicht geeignet erklärt werden den Lieferanten, im anderen Falle aber, d. h. wenn sämtliche Sorten übernommen werden, das Landwehr-Arar.

Wird jedoch bloss ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesamtkosten der unparteiischen Commission nur eine — dem Lieferwerte dieser nicht geeigneten Sorten entsprechende — Quote zu tragen.

15. Die Bezahlung der Verdienstabträge für die übernommenen Lieferungsobjecte erfolgt bei der k. k. Landes-Haupt-Kassa am Sitze der Übernahmungsstelle gegen die nach Scala II. und III. gestempelte Quittung des Lieferanten.

## Verzeichnis A. über die zu liefernden Sorten.

Benennung der Sorten	Anzahl	
Leichte Schuhe . . . . .	Paare	6600
Hosenriemen . . . . .	Stück	2400
Tornister mit Traggerüste . . . . .	„	600
Leibriemen für Landwehr-Fusstruppen . . . . .	„	1200
Taschen zum Bajonett . . . . .	„	1200
Gewehrriemen . . . . .	„	2400
Mantelriemen für Landwehr-Fusstruppen mit 2 Schnallenstück. . . . .	„	3900
Feldkappen „ „ „ . . . . .	„	1200
Mäntel „ „ „ . . . . .	„	300
Pantalon „ „ „ . . . . .	„	800
Leibbinden „ „ „ . . . . .	„	600

## Verzeichnis B. über die Lieferpreise.

Benanntlich	Einheits-Preis		s a g e
	fl	kr	
1 Paar fertige leichte Schuhe der 1 Grössengattung	4	02	vier Gulden zwei Kreuzer
1 „ „ „ 2 „	3	96	drei „ neunzigsechs „
1 „ „ „ 3 „	3	93	drei „ neunzigdrei „
1 „ „ „ 4 „	3	91	drei „ neunzigdrei „
1 „ „ „ 5 „	3	82	drei „ achtzigzwei „
1 „ „ „ 6 „	3	76	drei „ siebzigsechs „
1 „ „ „ 7 „	3	75	drei „ siebzigfünf „
1 „ „ „ 8 „	3	71	drei „ siebzigeins „
1 „ „ „ 9 „	3	65	drei „ sechzigfünf „
1 „ „ „ 10 „	3	64	drei „ sechzigvier „
1 „ „ „ 11 „	3	55	drei „ fünfzigfünf „
1 „ „ „ 12 „	3	52	drei „ fünfzigzwei „
1 „ „ „ 13 „	3	50	drei „ fünfzig „
1 „ „ „ 14 „	3	45	drei „ vierzigfünf „
1 „ „ „ 15 „	3	43	drei „ vierzigdrei „
1 „ „ „ 16 „	3	38	drei „ dreissigacht „
1 „ „ „ 17 „	3	35	drei „ dreissigfünf „
1 „ „ „ 18 „	3	30	drei „ dreissig „
1 „ „ „ 19 „	3	27	drei „ zwanzigseven „
1 „ „ „ 20 „	3	26	drei „ zwanzigsechs „
1 Stück Hosenriemen . . . . .	—	19	neunzehn „
1 „ Tornister mit Traggerüste . . . . .	5	90	fünf „ neunzig „
1 „ Leibriemen für Landwehr-Fusstrupp. . . . .	—	52	fünfzigzwei „
1 „ Tasche zum Bajonett . . . . .	—	21	zwanzigeins „
1 „ Gewehrriemen . . . . .	—	34	dreissigvier „
1 „ Mantelriemen für Landwehr-Fusstruppen mit 2 Schnallenstücken . . . . .	—	12	zwölf „
1 „ Feldkappe für Landwehr-Fusstrupp. . . . .	—	85	achtzigfünf „
1 „ Mantel „ „ „ . . . . .	9	81	neun „ achtzigeins „
1 „ Pantalon „ „ „ . . . . .	3	85	drei „ achtzigfünf „
1 „ Leibbinde „ „ „ . . . . .	—	49	vierzigneun „

Wien, im December 1894.  
Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

## Formular zum Verzeichnisse. Verzeichnis

Jener Kleingewerbetreibenden der Schuhmacher- (Sattler-, Riemer- etc.) Profession aus dem Orte\*) . . . . ., welche den Herrn . . . . . (Name, Charakter und Wohnort) ermächtigt haben, auf die vom Ministerium für Landesvertheidigung mit der Kundmachung vom December 1894 ausgeschriebene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen, die bezügliche Bestellung entgegen zu nehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstabtrag zu beheben.

Der Kleingewerbetreibenden			
Vor- und Zuname	Wohnung		eigenhändige Namens-Unterfertigung
	Gasse	Haus-Nummer	

u. s. w.  
N., am . . . . . 189 .

N. N.\*\*),  
als Bevollmächtigter.

Dass die oben verzeichneten . . . \*\*\*) Personen gewerbeberechtigte selbständige Schuhmacher- (Sattler-, Riemer- etc.) Meister sind, wird bestätigt.

N., am . . . . . 189 .  
Stampiglie der Gewerbe- (Orts-) Behörde. Behördliche Unterfertigung.

\*) Umfasst ein Verbands Kleingewerbetreibende aus mehreren Ortschaften, so ist für die Kleingewerbetreibenden jeder Ortschaft je ein abgesondertes Verzeichnis zu verfassen.

\*\*) Ist der Bevollmächtigte selbst ein Kleingewerbetreibender und wünscht auch er einen Lieferungsantheil zu erhalten, so ist sein Name ebenfalls in das Verzeichnis, und zwar an erster Stelle aufzunehmen.

\*\*\*) Hier ist die Anzahl der im Verzeichnisse angeführten Kleingewerbetreibenden anzusetzen.

Formular für das Offert.

An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Offert.

(50 kr. Stempel)

Ich N. N., wohnhaft zu . . . (Ort. Gasse uny Hausnummer) in . . . (Kronland), erkläre hiemit, leichte Schuhe jeder Anzahl und Grössenklasse\*) zu den vom Ministerium für Landesvertheidigung mit der Kundmachung vom December 1894 verlaublichen Preisen im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen. Das Verzeichniss (die Verzeichnisse) über jene Kleingewerbetreibende, in deren Namen ich dieses Offert einreiche, liegt (liegen) zu\*\*.) N., am . . . 189 .

Unterschrift. (Vor- und Zunahme deutlich geschrieben.)

Dass Herr N. N. gewerbebefugter selbstständiger Schuster- (Riemer- etc.) Meister ist, wird bestätigt †). Stampiglie der Gewerbe- (Orts-) Behörde.

Behördliche Unterfertigung.

\*) Die Offerenten auf Rüstungs- und Reitzeugsorten haben die Worte „leichte Schuhe jeder Anzahl und Grössenklasse“ wegzulassen und dafür die Anzahl und Gattung der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben.

\*\*\*) Dieser Satz ist bloss in jenen Offerten aufzunehmen, welche von Bevollmächtigten von Verbänden eingereicht werden.

†) Diese Bestätigung haben bloss die Offerte der Einzeln Offerenten zu enthalten

L. 8632 (8494 3-3) Wadyum 22 zł. 50 ct. a względnie 75 zł. 75 ct. W dniach 12 lutego 1895 i 12 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stare Bohorodczany na imię dłużnika Józefa Olejnika zapisanej wyk. hip. l. 527 objętej w Starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należności w kwocie 8 zł. i 6 zł. w. a. z pn. na rzecz Mozesa Kerznera. Cena szacunkowa wynosi 30 zł., a wadyum 3 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Bohorodczany, 14 grudnia 1894.

Zl. 32360 (8327 3-3) Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, dass zur Hereinbringung der der österr. ungar. Bank zustehenden Forderung per 13330 fl. 98 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Eugen v. Zotta gehörigen landtäfflichen Gutes Babin alui Eugen der Einlage Nr. 4 der Bucowinaer Landtafel an zwei Terminen und zwar am 14 Februar 1895 und am 15 März 1895 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird. Jeder Kaufstuge ist gehalten, vor Beginn der Lizitation ein Vadum im Betrage von 3200 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingungen und der Tabularextrakt können in der hiergerichtlichen Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden. Hievon werden die Exekutionstheile u. sämtliche Hypotekargläubiger sowie diejenigen denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte beziehungsweise welche erst nach dem 17 Juli 1894 an die Gewähr der feilzubietenden Realität gelangen sollten, durch den für sie in der Person des Adv. dr. Kehlman bestellten u. mit Dekret versehenen Curator vorständig und das löbliche k. k. Steueramt in Zastawna u. die löbliche k. k. Finanz Prokuratur Namens des hohen Aerars in Kenntniss gesetzt. Czernowitz, am 1 Dezember 1894.

L. 9278 (8580 3-3) Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi niel. Majera i Lazara Grünhaut w kwocie 3937 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1895 i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 496 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż miasto Markusa Grünhaut własnej. Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 11164 zł. 69 ct., zaś na na drugim także niżej takowej. Wadyum wynosi 1116 zł. 46 ct. Zbaraż, 13 grudnia 1894.

L. 16643 (8579 3-3) Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 4 lutego 1895 i 11 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż ciała hip. lwh. 109 gminy Bojanice i 1/4 części ciała hip. lwh. 19 tejsze gminy dłużnika Jwana Harasymków własnych, celem zaspokojenia pretensyi Josła Dawida Habera w kwocie 62 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaje się mającego ciała hip. lwh. 109 gm. Bojanice w kwocie 225 zł., zaś 1/4 część lwh 19 tejsze gminy w kwocie 757 zł. 50 ct. w. a.

L. 3571 (8576 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 195 zł z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 92, 314 i 315 gm. kat. Rzepiennik biskupi objętych dłużników Wawrzyńca i Alojzego Serwońskich własnych, tudzież posiadłości lwh. 233 w Rzepienniku strzyżewskim Antoniego Słowika własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 8 lutego i 11 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony Józef Gasior z Rzepiennika biskupiego. Wadyum wynosi co do realności lwh. 92, 314 i 315 88 zł., co do realności lwh. 233—225 zł. w. a. C. k. Sąd powiatowy. Biecz, 14 listopada 1894.

L. 14072 (8314 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huezku położonej, wedle wyk. hip. 68 gminy Huezko cz. I. dłużnika Michała Htadio względnie jego spadkobierców a to Antoniego Htadio i nieletnich Rozalii, Julii, Jana i Katarzyny Htadio własnej, na zaspokojenie 4 rat po 15 zł. z pn. gal. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w likwidacyi we Lwowie zachodzących dnia 14 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 80 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 lipca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia. Dobromil, 4 listopada 1894.

L. 15294 (8619 2-3) Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 41 zł. 39 ct. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 31 ks. gr. gminy kat. Biała objętej dłużnika Cypryana Bajduza własnej dnia 10 stycznia 1895 za lub wyżej ceny wywołania a dnia 21 lutego 1895 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano. Cena wywołania 291 zł. Wadyum 29 zł. 10 ct. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu i wszystkich, którzyby po dniu 12 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe

L. 12487 (8619 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Simona Dienstaga w kwocie 61 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 stycznia 1895 i dnia 14 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 387 gminy Mielec. Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej. Mielec, dnia 20 października 1894.

na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie. C. k. Sąd powiatowy. Czortków, 20 września 1894.

L. 18058 [8611 2-3] C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że w sprawie Karola Piskorz przeciw masie spadkowej Sydonii Bryła o zapłacenie kwoty 93 zł. 14 ct. wa. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż pretensyi dłużniczkii w kwocie 550 zł. z pn. intabulowanej w stanie biernym wierzytelności Amelii Gazda w ilości 2000 zł. w. a. z pn. w poz. 7 karty C, realności lwh. 481 gm. kat. Stanisławów zahipotekowanej w dwóch terminach, dnia 17 i 31 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem w tusądowym biurze V z tem, iż ta pretensya przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim zaś i niżej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 550 zł. Wadyum 55 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński. Stanisławów, 24 października 1894.

L. 7495 [8623 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Simona Dienstaga w kwocie 61 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 stycznia 1895 i dnia 14 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 387 gminy Mielec. Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej. Mielec, dnia 20 października 1894.

L. 39700 [8603 2-3] W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. centr. Banku kredyt. z ems. w Wiedniu w kwotach 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct. i 26381 zł. 9 ct. z pn. w dniu 30 stycznia 1895 i 6 marca 1895 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chorowice, wyk. hip. l. 421 objętych w powiecie skawirskim położonych, Józefa Lilienthala własnością będących. Cena wywołania wynosi 64413 zł. 50 ct. Wadyum 6500 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Judkiewicz. Kraków, 23 listopada 1894.

Ч. 8003 [8622 1 3] Ц. к. Судъ повѣтorny въ Игородѣ закладываетъ, что въ цѣли стагнана квати 79 зар. 90 ко спору дам Оццего рольничю кредит. Заведена въ Галици и Бжковини въ лквквдацци. Отесад ца въ двахъ 1 на 28 сччна и 2 на 4 марта 1895 о годинѣ 10 передъ полуд примсвоа продажѣ 6/12 частей реальности кик. гив. ч. 571 и цѣлой реальности кик. гив. ч. 573 кинги гр. гром Рогзено обнатиухъ а наследникѣхъ ел п Федька Бзлака а то Пацки, Каски, Рсски, Юстини, Гккти и Григория Бзлаковѣ власнихъ съ тмъ, что на первомъ термнѣвъ реальности тнъ только за или выше цѣни оцкннѣ а на дрѣгомъ термнѣкъ также и низше цѣни оцкннѣ од накъ не низше 1/3 части оцкннѣа спрдани еадствѣ Ц. к. Судъ повѣтorny. Игородѣ, 13 версна 1894.

L. 9061 [37 1-3] W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 408 księgi grunt. g. iny kat. Radymno Jana Zacharyasiewicza własnej na rzecz Leopolda Krzyżanowskiego cessionaryusza Anay Zabiegło pto 130 zł. z pn. Cena wywołania 1665 zł. Wadyum 166 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze, dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymno p. Janickiego. Radymno, dnia 7 listopada 1894.

L. 14870 [38 1-3] Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 23 stycznia 1895 i dnia 8 lutego 1895 zawsze o godz. 11 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą

przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 901 gm. kat. Sokala dłużników Gabryela i Reisli z Dachów Kellmanów własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Jugenda w kwocie 700 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaje się mającej majątności w ilości 2600 zł. W pierwszym terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Pawłowski. Sokal, dnia 5 grudnia 1894.

L. 7153 [40 1-3] C. k. Sąd w Tlustem ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności, w Karłowce położonej, według wykazu hip. 154 tejsze gminy dłużnika Hryńka Tellara własnej, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Gärtnera w kwocie 17 zł. z pn. dnia 31 stycznia 1895 i 28 lutego 1895, każdorazowo o 10 rano. Cena wywołania 63 zł. Wadyum 13 zł. Resztę warunków do przejrzienia w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kronika w Tlustem. Tluste, 10 września 1894.

Upadłości.

L. 2 [7] Komisarz konkursowy masy rozbirowej Lei Seemann z Drohobyca wyznacza termin do dodatkowej likwidacyi na dzień 30 stycznia 1895 o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie obwodowym tutejszym w biurze VI i zaprasza na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych. Komisarz konkursowy. Sambor, 6 grudnia 1894.

L. 14193 [6 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że ustanowi stałym zawiadowcą masy rozbirowej Nuchmą Holzmanna adwokata Dr. Justyna Witza a jego zastępcą Szymona Dische kupca, obydwóch zamieszkałych w Samborze. Sambor, 24 listopada 1894.

Konkursa.

L. 940 [24 2-3] W c. k. Zakładzie zdrojowym w Kryniczy jest posada akuszerki na lat pięć za kontraktem do obsadzenia. Akuszerka będzie obowiązana przebywać w Kryniczy przez cały czas sezonu kąpielowego od 15 maja do 30 września, udzielać bezpłatnej pomocy w zakresie jej obowiązków i praw wchodzącej, osobom ubogim dla kuracyi do Zakładu przybyłym, dalej udzielać bezpłatnie pomocy położniczej każdemu personalowi służbowemu żeńskiemu Zakładu zdrojowego i w razie gdyby powstał szpital zdrojowy w Kryniczy pełnić bezpłatnie czynności akuszerki domowej w tym szpitalu a resztą zastosować się do postanowień zawartych w instrukcyi, która dla niej osobno będzie wydana. Za te czynności otrzyma akuszerka za każdy sezon wynagrodzenie w kwocie 100 zł. płatne w 4 ratach miesięcznych i mieszkanie składające się z dwóch pokoi. Podania dokumentowane szczególnie w dowody uzdolnienia zaopatrzone, wnosić należy do c. k. Zarządu zdrojowego w terminie do 15 stycznia 1895. C. k. Zarząd zdrojowy. Krynica, dnia 30 grudnia 1894.

L. 77858 [8595 2-3] Na posadę pocztmistrza przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie przetyowym na dworcu kolejowym w Rawie ruskiej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. Płaca rocznych . . . . . 400 zł. ryczałt kancelaryjny . . . . . 100 zł. ryczałt pakunkowy . . . . . 240 zł. Prócz tego bezpłatny lokal dla urzędu i pomieszkanie. Podania należy wnieść najpóźniej do 10 stycznia 1895 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, dnia 28 grudnia 1894.

L. 11140/pr. [42] Posada rady sądu krajowego w Suczawie z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia. Podania wnosić należy do Prezydium sądu obwodowego w Suczawie najdalej do 25 stycznia 1895. We Lwowie, 28 grudnia 1894.





L. 13453 [8572 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Gromnickiego a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Jędrzeja z Wnorowskich Capińska, Wanda z Wnorowskich Schlauf i Bronisława Wnorowska wniosli pod dniem 28 października 1894 l. 13453 przeciw niemu pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 28.000 zł. pol., 200 zł. pol. i kosztów sporu 353 zł. pol. intabulowanego na rzecz pozwanego Jędrzeja Gromnickiego na karcie C. poz. 6 wh. 145 ks. gr. ok. sądu obwodowego w Samborze obejmującego majątność Deżów.

Pozew ten z dekretacją do obrony pisemnej w 90 dniach wniosli się mający doręczony zostaje; ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Karolowi Jiryczkowi Maciejowskiemu z Sambora z substytucją adw. dr. Kohna z Sambora.

Wzywa się zatem powyż wymienionego pozwanego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi podał, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 listopada 1894.

L. 13455 (8570 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu i życia Pawła Romańskiego, Franciszkę Ksawerę z Dulskich Wierzechowską, Teresę z Dulskich Cichońką, Joannę Nepomucyn z Dulskich Pokrzywnicką, Bronisława Pokrzywnickiego, Aleksandrę z Dobrzańskich Sliwińską, Paulinę Ilnicką, Seweryna Gładyszynskiego i Józefa Rafałowskiego a wzglę

dnie niewiadomych ich spadkobierców, że pod dniem 23 października 1894 l. 13455 wniosli Jędrzeja z Wnorowskich Capińska, Wanda z Wnorowskich Schlauf i Bronisława Wnorowska pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 5000 zł. polskich ciężącego na rzecz Pawła Romańskiego w stanie biernym dóbr Derżów wh. 145 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze objętych wraz z nadsięzarami na rzecz reszty pozwanym w stanie biernym tej sumy intabulowanymi, i że pozew ten z wyznaczeniem go do nowego terminu do wniesienia obrony pisemnej doręcza się ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Jiryczka Maciejowskiego z Sambora z substytucją adw. dr. Kohna z Sambora kuratorowi.

Wzywa się zatem wyżej wspomnianych Pawła Romańskiego, Franciszkę Ksawerę z Dulskich Wierzechowską, Teresę z Dulskich Cichońką, Joannę Nepomucyn z Dulskich Pokrzywnicką, Bronisława Pokrzywnickiego, Aleksandrę z Dobrzańskich Sliwińską, Paulinę Ilnicką, Seweryna Gładyszynskiego i Józefa Rafałowskiego a względnie niewiadomych ich spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 62277 [1 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Müadli Kleinmann, że wskutek podania Przełożenia Zboru izraelskiego przeciw Frimelowi Hammer, Chane Feidze Hammer, Lei Hahn i Mechlowi Hahn pto 260 zł. z pn. ed majori 1400 zł. m. k. o

dozwolenie egzekucyjnej sekwestracji dochodów realności pod lk. 201 m. obj. wyk. hipot. l. 175 m. z dnia 5 czerwca 1894 l. 29034 zapadła na dniu 1 sierpnia 1894 uchwała do l. 29034, której wypis do rąk ustanowionego dla niej kuratora w osobie adwokata dra Grudera z substytucją adw. dra Krausa równocześnie się doręcza i wzywa się Müadeli Kleinmann, aby ustanowionemu kuratorowi środki służące do obrony swych praw dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż w przeciwnym razie ze zaniedbania wynikające mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 1922 [8612 1-3]

Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 25 lutego 1895 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ansiona, Jana Wichniańskiego, Dra Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justynę Bogusławskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego  
Złoczów, d. 23 grudnia 1894.

L. 7481 [8604 1-3]

C. k. Sąd okwodowy w Brzeżanach jako władza tabularna zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomych Petronelę, Jana, Michała i Edwarda Kordasiewiczów jako wierzycieli dóbr Kozowa, że Henryk Szeliski wniosł do sądu podanie o wdrożenie postę-

powania konwokacyjnego celem wydzielania różnych parcel gruntowych z dóbr Kozowa i utworzenia nowego ciała hipotecznego w księdze gruntowej gm. katastralnej Kozowa bez przeniesienia ciężarów na dobrach Kozowa zapitotekowanych w skutek czego wierzycieli do dni 30 po doręczeniu podania wszystkie swoje zarzuty przeciw zamierzonemu oddzieleniu w sądzie tutejszym wniosli mają, inaczej jako zezwalający na oddzielenie i jako zrzekający się swego prawa pod względem części oddzielonej od chwili, w której tabularne oddzielenie nastąpi uważani będą.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusza w Kozowie Maksymiliana Lewickiego kuratorem i temuż powyższe podanie doręcza się.

Brzeżany, 1 grudnia 1894.

L. 7717 [8626 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Miki, że w skutek wniesionej przeciw niemu i przeciw Józefowi Kisielowi przez Franciszka Słoninę skargi z dnia 14 listopada 1894 l. 7717 o uznanie pozwanego Józefa Kisielia za właściciela parcel 49, 50, 51 i 52 w Turzy i intabulację prawa zastawu dla sumy 48 zł. 73 ct. w. a. z przyn. na rzecz powoda w stanie biernym tych parcel zamianowano dla niego Marcina Miki, kuratorem Karola Rampelta c. k. not. w Sokołowie i do rozprawy ustnej termin na dzień 21 lutego 1895 godzinę 9 z rana wyznaczono.

Sokołów, dnia 17 listopada 1894.

## Doniesienia prywatne.

**Courriere & Comp.**  
Dom założony w roku 1850.  
**Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz**  
(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie **BUTELKA**  
Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Ruckler, Leonard Solecki Pozostałe zapasy koniaków wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, generałny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel w/w Ludwika stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Odznaczone medalami srebrnym i brązowym znakomite tutki nieklejone**  
**S. W. Niemojowskiego**  
do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbowska l. 15 (dom własny).  
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

**Na paczki!**  
Wyśmienity, wydatny i bezwonny **smalec 1 kilo 62 ct.**  
**Słonina** gruba śliczna, kilo **62 ct.**  
**Konfitury** 1 słoik **50 ct.** tylko w handlu 43  
**Leonarda Soleckiego**  
Lwów, ul. Batorego l. 2.

**„Gazeta Lwowska“**  
jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań **H. Mayera**  
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 4

**Skład Kawy i Herbaty**  
**Artura Kościckiego**  
pod godłem „SYRYUSZ“ we Lwowie, Ossolińskich l. 11., filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca.  
**Kawa najprzedniejsza potniała o 10 ct.** pół kilo 95 ct.  
**Najlepsze HERBATY** rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo od et. 90 do zł. 3.  
**Kopiak czysty kuracyjny** but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.  
**Wina lecznicze** Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi butelka 1-80 do zł. 2-50. 21

**MASĆ NASKÓRNA MOULIN**  
W PARYŻU.  
Masło ta leczy wrzodzianki, pryszczki, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.  
Słoik 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand  
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

**Zakład studniarski**  
dla budowy studziń wierconych i kopanych, podejmuje się nadal wszelkich robót w zakres studniarstwa wchodzących, uskuteczniane przez fachowego kierownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. Obywatelom, Inżynierom i Budowniczym rzetelne i wzorowo wykonane roboty.  
**Leopolda Dominika spadkobierców**  
studniarstwo, Lwów, ul. Kościelna l. 1. 36

**Główny skład**  
**Trumien metalowych**  
z c. k. uprzyw, fabryki  
**A. M. Beschornera,**  
c. k. nadw. dostawcy we Wiedniu  
Filia we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 13.

**S. Kelsen we Wiedniu**  
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.  
Zastępcy dla Galicji i Bukowiny  
**HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska l. 6**

**INSTALACJE**  
**TELEFONÓW DZWONKÓW ELEKTRYCZNYCH DOMOWYCH I HOTELOWYCH PRZYJMUJE**  
**EDWARD GOTTLIEB**  
SYKSTUSKA L. 6  
Dla amatorów fotografii wszelkie przybory jako to:  
**papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.** mają na składzie po najtańszych cenach  
**Hamel i Feigel**  
Lwów, ul. Sykstuska 6.